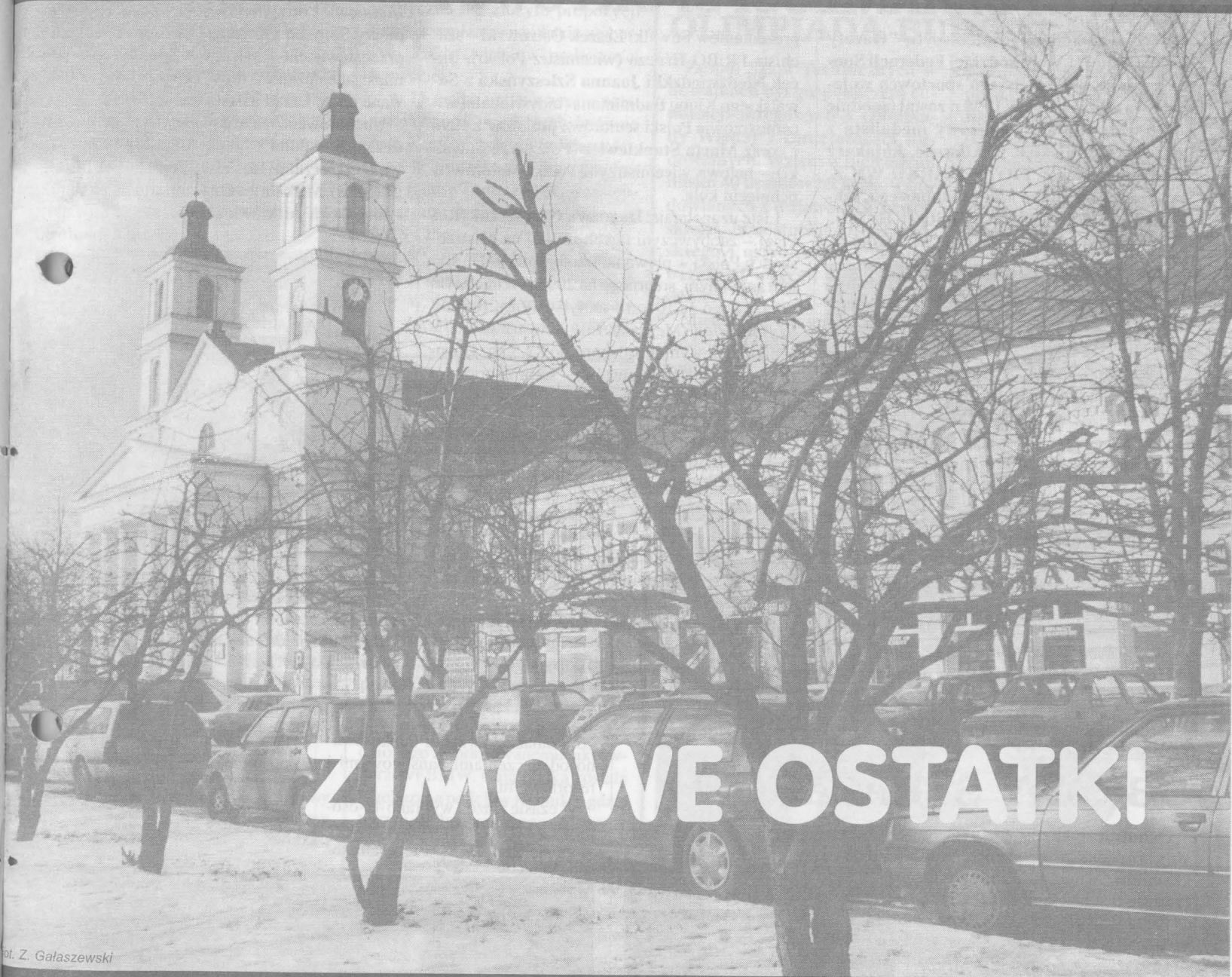


TYGODNIK SUWALSKI

NR 11(332) ROK VIII

12 MARCA 1997

CENA 50 GR



ZIMOWE OSTATKI

fot. Z. Galaszewski

s. 2

NAJPOPULARNIEJSI SPORTOWCY

W pierwszej dziesiątce znalazło się czworo reprezentantów Suwałk: **Leszek Ostrowski, Jacek Niedźwiedzki, Joanna Szleszyńska** oraz **Marta Staniewicz**.

s. 5

CHCĘ COŚ WIEDZIEĆ

(Rozmowa z **M. Orłowską**)

– Gdybym miała wystąpić w Opolu, to widzę siebie w koncercie „Kraina Łagodności”. Niekoniecznie jednak trzeba jechać do Opolu, aby osiągnąć sukces.

s. 6

OŚWIATA

Czy tak być powinno, czy dyrektor musi być menedżerem, czy placówka oświatowa ma obowiązek zarabiać pieniądze? Czy czas przeznaczony na szukanie złotych jest czasem straconym dla pracy pedagogicznej?

s. 9

POTRZEBNA ŻYCZLIWOŚĆ

Senat Wyższej Szkoły Służby Społecznej na swym ostatnim posiedzeniu zatwierdził zmianę programu studiów. Zamiast dotychczasowych 5 lat studia licencjackie trwać będą 3 lata.

WYDARZENIA LOKALNE

Plebiscyt „Gazety Współczesnej”

NAJPOPULARNIEJSI SPORTOWCY

Zwycięzcą kolejnego plebiscytu „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu na najpopularniejszego sportowca województwa suwalskiego w 1996 r. został (zgodnie z przewidywaniami) brązowy medalista z Igrzysk Olimpijskich w Atlancie, kajakarz Sparty Augustów – **PIOTR MARKIEWICZ**. Wyrzucił on swego kolegę klubowego, także olimpijczyka, **ADAMA WYSOCKIEGO**.

W pierwszej dziesiątce znalazło się czworo re-

prezentantów Suwałk: **Leszek Ostrowski** – szachista PRiBO Hańcza (wicemistrz Polski), **Jacek Niedźwiedzki** i **Joanna Szleszyńska** z Suwalskiego Klubu Badmintona (indywidualni wicemistrzowie Polski seniorów i juniorów z 1996 r.) oraz **Marta Stankiewicz** (Pojezierze Suwałki) – halowa wicemistrzyni Polski juniorów w pchnięciu kulą.

Listę uzupełniają: **Dagmara Grzeszczak** (Roś Pisz) – zdobywczyni trzech medali na Mistrzostwach Polski w pływaniu (złotego na 400 m stylem zmiennym, srebrnego na 200 m – zmiennym i brązowego na 100 m – motylkowym), **Roman Szymkowiak** (Megatron Elk) – mistrz świata w trójboju siłowym w kategorii do 82,5 kg, **Dorota Dunaj** (Sparta Augustów) – srebrna brązowa medalistka Mistrzostw Europy juniorów w kajakarstwie oraz **Hubert Szustak** (Mazurski Klub Żeglarski z Mikołajek) – bojerowy mistrz Europy juniorów w klasie DN.

Uczestnicy plebiscytu uznali za najpopularniejsze – jak przystało na „Krajinę Tysiąca Jezior” – sporty wodne, których przedstawiciele zajęli dokładnie połowę miejsc w pierwszej dziesiątce, a Piotr Markiewicz powtórzył swój sukces w plebiscycie w ub.r.

Jedynym suwalczaninem, który do tej pory zwyciężył w plebiscycie, jest Jacek Niedźwiedzki, któremu sztuka ta udała się w 1993 r.

W uroczystości ogłoszenia wyników uczestniczyli m.in. wojewoda **Cezary Cieślukowski** i prezydent Suwałk **Grzegorz Wołgiewicz**. Piotr Markiewicz otrzymał wysokiej klasy zestaw radiowy Sony od głównego sponsora konkursu – przedstawiciela Totalizatora Sportowego, natomiast suwalczanie – dresy firmy Adidas ufundowane przez Urząd Miasta.

Uchonorowano także najlepszych trenerów: **Andrzeja Siemiona** (Sparta Augustów), **Zdzisława Grzeszczaka** (Roś Pisz), **Jerzego Szulińskiego** (SKB), **Mirosława Grzesiuka** (Megatron Elk) i **Jarosława Jutkiewicza** (Pojezierze Suwałki).

Ryszard Łapiński



Od lewej: Piotr Markiewicz, Jacek Niedźwiedzki, Joanna Szleszyńska i Marta Stankiewicz.



Trenerowi badmintonistów Jerzemu Szulińskiemu gratulacje składa wiceprezes Wojewódzkiej Federacji Sportu płk Wiesław Pietrzak.

VI Zjazd ZW OSP RP

OBRADY STRAŻAKÓW

Ochotnicze straże pożarne woj. suwalskim zrzeszają 6540 członków. Mimo najróżniejszych trudności funkcjonują już 75 lat.

We czwartek, 27 lutego, odbył się w Suwałkach VI Zjazd Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Gośćmi zjazdu byli: wiceprezes Zarządu Głównego ZOSP RP **Marian Rędzioch**, szef Obrony Cywilnej Kraju **Feliks Dela**, wojewoda **Cezary Cieślukowski**, przedstawiciel Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej **Stanisław Dąbek**.

W dyskusji nad sprawozdaniem złożonym przez ustępujące władze poruszono wiele kwestii dotyczących m.in. konieczności zakupu nowoczesnego sprzętu gaśniczego, dodatków do emerytur, ubezpieczeń, odszkodowań itp.



Jan Kamiński – prezes ZW OSP RP.

Za trud i aktywność w działaniu, za poświęcanie własnego czasu na rzecz ochrony przeciwpożarowej

26 działaczy związku udekorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

W czasie zjazdu wybrano 43-osobowy Zarząd Wojewódzki oraz Komisję Rewizyjną. Prezesem zo-

stał ponownie **Jan Kamiński**, wiceprezesami – **Marian Cichosz**, **Leszek Lewoc**, **Roman Popow** i **Wacław Olszewski**, a sekretarzem – **Grzegorz Sławiński**.

(zg)



Strażacy uhonorowani odznakami państwowymi.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Strażacy apelują: nie wypalajcie traw. W ogniu giną mikroorganizmy, owady, gryzonie i ptaki. Często palą się krzewy i lasy.

★ Otwarto Dom Dziecka w Pawłowie. Dzieci będą w nim mieszkać i wychowywać się nie w grupach rówieśniczych ale rodzinnych. Dyrektor Jolanta Łanczkowska szuka sponsorów.

★ Dr Piotr Zimnicki został ordynatorem nowo utworzonego w szpitalu wojewódzkim oddziału chorób wewnętrznych i gastroenterologii.

★ Andrzej Gawęcki podjął obowiązki rzecznika prasowego Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

★ Białostocki NIK zakwestionował legalność pobieranych od kłusowników opłat na nagrody dla pracowników Straży Ochrony Mie-

nia PZW.

★ Plany Głównego Urzędu Celniczego przewidują utworzenia nowego przejścia granicznego z Litwą. Nie będzie też przejścia w Lipszczanach.

★ Jak dotąd żadne ugrupowanie polityczne nie złożyło propozycji umieszczenia na swej liście wyborczej przedstawicielowi mniejszości litewskiej.

★ 15 marca upływa termin zgłaszania związkowych kandydatów na listę Akcji Wyborczej Solidarność.

★ W Suwałkach 3 bm. przebywali Janusz Tomaszewski – zastępca sztabu wyborczego krajowej AWS i Piotr Żak – rzecznik prasowy „S”. Zatrzymali się w Suwałkach w drodze na Litwę. (meś)

★ W dniach 6-7 marca obradował Sejmik Samorządowy Województwa Suwalskiego. Tematem posiedzenia było podsumowanie działań administracji państwowej i samorządowej w ubiegłym roku oraz zadania na rok bieżący.

★ 7 bm. w Olecku odbyło się spotkanie Porozumienia Organizacji Pozarządowych z województwa suwalskiego. Głównym punktem spo-

tkania było powołanie Suwalskiego Forum Inicjatyw Społecznych, które ma być centrum informacyjnym oraz szkoleniowym dla organizacji pozarządowych.

★ 7 marca w Galerii "Chłodna 20" otwarto wystawę ceramiki i malarstwa Eugeniusza Molskiego. (aw)

OLIMPIADA BUDOWLAŃCÓW

Zespół Szkół Technicznych w Suwałkach był gospodarzem eliminacji okręgowych X Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Wzięło w nich udział blisko 40 uczniów techników budowlanych z województw suwalskiego, białostockiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego, którzy wcześniej wygrali eliminacje u siebie.

Musieli się oni wykazać znajomością zagadnień architektury, konstrukcji i technologii, wybierających daleko poza szkolny program nauczania tych przedmiotów.

Poziom konkursu był bardzo wysoki. Wymaganą ilość punktów, za-

zapewniającą udział w finale ogólnopolskim, zdobył jedynie Leszek Kolenkiewicz z kl. V Technikum Budowlanego w Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach.

Do udziału w tegorocznym finale ogólnopolskim, który odbędzie się pod koniec marca br. w Bytomiu, Leszek przygotowuje się znacznie spokojniej niż jego rywale. Już w ubiegłym roku został on bowiem laureatem tego konkursu, zapewniając sobie miejsce bez egzaminu na studiach w wybranej przez siebie uczelni politechnicznej.

W uroczystości otwarcia eliminacji okręgowych uczestniczył prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz. (rł)

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (28 lutego – 6 marca) w województwie suwalskim zanotowano 83 kradzieże z włamaniem, 8 rozbojów i samobójstwo. W 12 wypadkach drogowych 3 osoby poniosły śmierć, a 9 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 33 osoby, w tym 17 sprawców przemytu.

Włamania i kradzieże

Z biura Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kościuszki skradziono komputer i 1000 zł. Straty wynoszą ok. 6 tys. zł. Sprawcy włamali zamek w drzwiach wejściowych.

Aparat fotograficzny, magnetofon kasetowy oraz czajnik elektryczny padły łupem włamywaczy, którzy okradli biuro Polskiego Związku Niewidomych przy ul. Waryńskiego. Straty – ok. 6 tys. zł.

Podpalenie

2 bm. ok. godz. 14.30 trzech chłopców podpaliło drzwi do zakrystii w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Mickiewicza. Pożar został szybko ugaszony.

Sprawcy morderstwa taksówkarza ujęci

4 bm. w godzinach przedpołudniowych policjanci zatrzymali 5 osób poszukiwanych przez policję w całym kraju, podejrzanych o zamordowanie taksówkarza w Rybniku w woj. katowickim. Są to czterej mężczyźni oraz 26-letnia kobieta. Najstarszy z nich to 36-letni mieszkaniec Suwałk, pozostała czwórka pochodzi z woj. katowickiego.

Kobietę i dwóch mężczyzn policja zatrzymała w mieszkaniu przy ul. Reja, należącym do najstarszego z poszukiwanych. Dwie pozostałe osoby zostały ujęte na zewnątrz bloku w chwili, kiedy wsiadali do skradzionego zamordowanemu taksówkarzowi BMW. Cała piątka została przekazana policji w Rybniku, gdzie toczyć się będzie proces sądowy.

Wypadek

5 bm. o godz. 7.00 na ul. Bakalarszewskiej kierujący autobusem wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierowcy fiata 126p, który wpadł w poślizg, wjechał na chodnik i potrafił 58-letnią kobietę. Poszkodowana w stanie ciężkim przebywa w szpitalu.

Skradzione samochody

W ubiegłym tygodniu w naszym mieście skradziono dwa „maluchy”: niebieskiego z ul. Kościuszki o numerze rejestracyjnym SWY 7632 i czerwonego z ul. Kowalskiego (SWW 3055), a także granatowego poloneza caro z ul. Utrata (SUI 4457), białego volkswagena polo z ul. Kościuszki (SWX 6784), białego fiata 125p z ul. Mickiewicza (SUU 8758).



PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**:

- wręczał Puchar Prezydenta Suwałk zwycięskiej drużynie w rozgrywkach strefowych XXXIX Ogólnopolskiego Turnieju Szachowego o „Złotą Wieżę”,
- uczestniczył w dwudniowej sesji Sejmiku Samorządowego Województwa Suwałskiego, która odbyła się w Przedsiębiorstwie Obsługi Ruchu Turystycznego „Silnowa” w Wilkasach k. Giżycka,
- spotkał się z rektorem Wyższej Szkoły Służby Społecznej doktorem Henrykiem Goryszewskim. (ag)

MIEJSKIE INWESTYCJE

Rozmowa ze **Zdzisławem Godzwonem** – naczelnikiem Wydziału Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta.

- Załącznikiem do tegorocznej uchwały budżetowej jest wykaz zadań inwestycyjnych. Co się wśród nich znalazło?

- Są tam zadania kontynuowane i nowe. Zawierają się one w następujących działach: gospodarka komunalna, gospodarka mieszkaniowa, oświata i wychowanie, kultura, administracja państwowa, dotacje na finansowanie zadań gospodarczych. Proponowana wartość całości tych zadań wynosi 10.843.500 zł, z tego przewidywane środki z zewnątrz – 2.076.000 zł. Pochodzą one z RAPID-u, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Kuratorium Oświaty. Jedną inwestycję będziemy też finansowali wspólnie z Aresztem Śledczym.

- Jakie nowe inwestycje zostaną rozpoczęte jako pierwsze?

- Już ogłosiliśmy dwa przetargi na sieci i nawierzchnie na ul. Brzo-

stowskiego (między ulicami Pułaskiego i Modrzewiową) oraz Traktorzystów i Chrobrego (po prawej stronie ul. Bakalarzewskiej). W kwietniu – maju rozpoczną się już tam prace.

- Jaka inwestycja pochłonie w tym roku najwięcej środków?

- Najdroższe inwestycje w tym roku to budowa szkoły na osiedlu Północ i dokończenie dworca autobusowego. Ich ogólny koszt sięga kilkudziesięciu miliardów starych złotych.

- Rozumiem, że w ciągu roku szkoła nie zostanie zbudowana, ale jaki etap zamierza się osiągnąć?

- Zasadnicza część zostanie przygotowana do oddania w roku przyszłym.

- A dworzec?

- Już w czerwc.

- Dziękuję za rozmowę.

Anatolia Gagacka

ZARZĄD MIASTA

Gospodarka śmieciami

Swoje posiedzenie w dniu 28 lutego Zarząd Miasta poświęcił zadaniom wynikającym z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie. Po omówieniu dotychczasowych działań w tym zakresie Zarząd Miasta postanowił, że w najbliższym czasie opracowane zostaną zasady utrzymania czystości i porządku w mieście, a następnie program gospodarowania stałymi odpadami komunalnymi.

Wydział Inwestycji Urzędu Miasta przygotowuje propozycję dotyczącą selektywnej zbiórki śmieci. Początkowo obejmie ona jedno z osiedli domków jednorodzinnych. Ustalony też zostanie sposób odbioru odpadów. Planuje się zorganizowanie spotkania z dyrektorami szkół podstawowych i nauczycielami biologii w celu powołania zespołu ds. edukacji ekologicznej i przydzielenia zadań poszczególnym szkołom.

Zarząd Miasta zaakceptował wniosek dyrektora Szkoły Podstawowej nr 10 dotyczący zbiórki odpadów plastikowych przez uczniów kółka ekologicznego tej szkoły.

Umowy na umieszczanie szyldów

Na posiedzeniu 4 marca Zarząd Miasta podjął uchwałę w sprawie ustalenia zasad zawierania umów na umieszczanie szyldów, ekranów oraz tablic reklamowych na budynkach, parkanach oraz terenach stanowiących własność komunalną.

Właściciel reklamy przed przystąpieniem do jej instalacji zobowiązany jest uzyskać pozwolenie wynikające z przepisów ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym i prawa budowlanego. Ponadto musi utrzymywać szyldy reklamowe w estetycznym stanie, naprawiać je i konserwować. Jeśli reklama będzie nieestetyczna lub jej konstrukcja może zagrażać bezpieczeństwu, jej właściciel nie uzyska zgody na jej umieszczenie. Podobnie będzie w przypadku, gdy treść reklamy jest sprzeczna z przepisami prawa, dobrymi obyczajami lub uchybiająca godności człowieka. Podstawowe stawki opłat wynosić będą: 30 zł za mkw. powierzchni tablicy reklamowej umieszczonej na budynku lub ogrodzeniu i od 45 do 60 zł za reklamy umieszczone na działkach. Opłata za pozwolenie umieszczenia ekranu reklamowego na budynku wynosi 600 zł. Nieodpłatnie mogą umieszczać szyldy i reklamy podmioty gospodarcze, z którymi

zawarto umowę na dzierżawę budynku lub gruntu, a reklama dotyczy prowadzonej tam działalności.

Ubiegłoroczne inwestycje

Zarząd Miasta przyjął przedłożone przez naczelnika Wydziału Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej sprawozdanie z realizacji inwestycji w ubiegłym roku. Ogółem wydatkowano na nie 7.909.505,04 zł. Sprawozdanie zostanie przedstawione na posiedzeniu Komisji Finansowo-Gospodarczej Rady Miejskiej.

Roboty publiczne

Zarząd Miasta przyjął również plan robót publicznych na 1997 rok. W budżecie miasta przewidziano na ich dofinansowanie 100 tys. złotych.

Fundusz

ochrony środowiska

Zarząd Miasta podjął uchwałę w sprawie planu działalności i listy przedsięwzięć finansowanych z Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 1997 rok. W tym roku ma on wynosić 115.215 złotych, z czego 60 tys. złotych za gospodarce korzystanie ze środowiska. Pieniądze te zamierza się wydatkować m.in. na zabezpieczenie koryta Czarnej Hańczy przy ogródkach działkowych (10 tys. zł), edukację ekologiczną (5 tys. zł), likwidację dzikich wysypisk śmieci i akcję „Sprzątanie Świata” (10 tys. zł).

Konkursy na dyrektorów

Wydział Edukacji Urzędu Miasta przystąpi do przygotowania dokumentów potrzebnych do przeprowadzenia procedury konkursowej w sprawie powołania dyrektorów w szkołach podstawowych nr 8 i 10. Aktualni dyrektorzy zostali wyłonieni w drodze konkursów w 1992 r. i powierzono im obowiązki na okres 5 lat, tj. do 31 sierpnia 1997 r. Natomiast w przypadku dyrektora SP nr 3 Urząd Miasta wystąpi do Kuratorium Oświaty o dokonanie oceny jego pracy. Jeśli będzie ona pozytywna, kadencja zostanie przedłużona na kolejne cztery lata. W przypadku oceny negatywnej zostanie ogłoszony konkurs na to stanowisko.

Wyrównania w przedszkolach

Zarząd Miasta zaakceptował propozycję naczelnika Wydziału Edukacji UM dotyczącą jednorazowego wyrównania pracownikom przedszkoli wynagrodzenia za 1996 rok. Będzie to kwota 104,88 złotych w przeliczeniu na jeden etat kalkulacyjny. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

1 MARCA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Rafał Dariusz Krzemieński i Małgorzata Dębska
W DNIACH 28 LUTEGO – 6 MARCA SPORZĄDZONO
28 AKTÓW URODZENIA, W TYM 15 MIESZKAŃCOM SUWAŁEK
 Sylwia Ostrowska (c. Ryszarda i Joanny) ♦ Magdalena Tarachimowicz (c. Wiesława i Wioletty Katarzyny) ♦ Urszula Moczulska (c. Zenona i Jolanty) ♦ Iwona Słowikowska (c. Henryka i Teresy) ♦ Kamila Kalinowska (c. Marka i Alicji) ♦ Aneta Kinga Andzo (c. Stanisława Mirosława i Krystyny) ♦ Aleksandra Krzyżewska (c. Waldemara i Małgorzaty) ♦ Paulina Niewulis (c. Antoniego i Janiny) ♦ Łukasz Dudar (s. Jacka Roberta i Jolanty) ♦ Dawid Markiewicz (s. Roberta i Małgorzaty Doroty) ♦ Kacper Stuhldreer (s. Sławomira i Beaty) ♦ Janusz Czerniecki (s. Andrzeja i Jolanty) ♦ Rafał Łangowski (s. Jacka Sylwestra i Zofii) ♦ Przemysław Sowul (s. Bogusława i Jolanty) ♦ Piotr Jodziewicz (s. Mirosława i Zofii)



Fot. R. Łapiński

szych, nie zapewnia w przyszłości sukcesów.

Dziś piosenka poetycka zmienia swą formę. Nie jest to, jak do niedawna, poezja śpiewana, czyli poważny utwór literacki wzbogacony niezbyt skomplikowanym podkładem muzycznym. Obecnie ta oprawa muzyczna jest mocno rozbudowana.

– **Minione półrocze to pasmo**

wem Sojką. Zapewne porównasz czasami swoje dotychczasowe osiągnięcia i możliwości z dzisiejszymi gwiazdami estrady. Od czego zależy kariera piosenkarki?

– W piosence poetyckiej znacznie trudniej wybić się niż w tzw. popularnej. Udało się to tylko niektórym, np. Magdzie Umer, Markowi Grechucie, Grzegorzowi Turnauowi. Łatwiejszą drogę mają niewątpliwie piosenkarze pochodzący z Warszawy czy Krakowa niż np. z Suwałk.

– **Nie umniejszając w niczym roli konkursów, w których zdobywałaś główne nagrody, wydaje się jednak, że drogę do kariery otwiera dopiero występ w Opolu w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki. Tak zaczęła się m.in. kariera Justyny Steczkowskiej po wygraniu telewizyjnej „Szansy na sukces”.**

– Gdybym miała wystąpić w Opolu, to widzę siebie w koncercie „Kraina Łagodności”. Niekoniecznie jednak trzeba jechać do Opoła, aby osiągnąć sukces. Są różne mierniki sukcesu. Dla mnie gwiazdami są Basia Stępiak i Robert Kasprzycki. Jednak niewielu o nich wie. Niewielu też słyszało o Dorocie Ślęzak, która wygrała w ub. roku Przegląd Piosenki Studenckiej i występuje teraz w „Piwnicy pod Baranami”. Myślę, że to jest sukces.

W swojej twórczości próbuję łączyć piosenkę poetycką z – chociaż to brzmi niezbyt ładnie – piosenką

popularną. Myślę, że jestem dopiero na początku drogi. Jeszcze wiele mam przed sobą i jeszcze za wczesnie mówić o sukcesie.

– **Jakie zatem są twoje najbliższe plany? Gdzie zamierzasz wystąpić?**

– Najbliższy koncert – to ... matura, a później egzaminy wstępne na studia. Będę starała się o przyjęcie na socjologię. To są moje najbliższe plany. Dlatego do matury nie zamierzam występować.

– **Są to plany – trzeba przyznać – bardzo ambitne. Czy dzisiaj można pogodzić karierę piosenkarską i niełatwe przecież studia?**

– Nie chcę się ograniczać. Muzyka to miłość, ale nie chcę w przyszłości powiedzieć: „Ja umiem tylko śpiewać”. Chcę coś wiedzieć poza tym. Socjologia nie jest kierunkiem wybranym przypadkowo. Myślę, że muzyka i socjologia mają wiele wspólnego i jeżeli się dostaną na studia, nie będę miała wyboru – będę musiała pogodzić obie te dziedziny.

– **Dziękuję za rozmowę i życząc spełnienia marzeń naukowych i artystycznych, abyśmy mieli okazję pisać w „TS” o kolejnych twoich sukcesach.**

– Również dziękuję. Jestem bardzo sentymentalna i pilnie zbieram wszystko, co o mnie napisano. Jest to już kolekcja kilkudziesięciu wycinków prasowych, w większości z „TS”.

Rozmawiał: Ryszard Łapiński

CHCĘ COŚ WIEDZIEĆ

Rozmowa z **Magdaleną Orłowską**.

– Tym razem usłyszeliśmy o Tobie po kolejnym udanym występie w Radomiu.

– Był to chyba największy mój sukces. W IV Ogólnopolskim Turnieju Śpiewających Poezję zdobyłam I nagrodę – statuetkę „Złotego Pyszniaka” i kopertę, czyli nagrodę pieniężną. Stało się to w dobrym momencie – tuż przed studniówką, na którą przeznaczyłam większość wygranej, ale w ten sposób odciążałam rodziców.

– **W recenzjach po konkursie w Radomiu wielu znawców muzyki przyrównuje Cię do Edyty Geppert.**

– Lubię Edytę Geppert. Wyrósłam na jej twórczości, jednak słów tych nie traktuję jako komplementu. Każdy wykonawca stara się narzucić własny styl, interpretację, być indywidualnością. Naśladowanie kogoś, nawet z tych największych

twoich sukcesów. Występowałaś w kilku konkursach o ogólnopolskim zasięgu, w każdym z nich zajmowałaś pierwsze lub co najwyżej drugie miejsce.

– Od pewnego czasu współpracuję z p. Jerzym Dębiną z ROKiS. Zajął się on wieloma sprawami organizacyjnymi. Mogę skupić się wyłącznie na śpiewaniu. Nie muszę już martwić się o przejazdy, noclegi. Pan Dębina ma również szerokie kontakty w świecie muzycznym. Dzięki jego staraniom mam możliwość uczestniczyć w konkursach o ogólnopolskiej randze.

Po konkursie w Radomiu swoją pomoc zadeklarował również przewodniczący jury Jan Poprawa, znany jako organizator Famy w Świnoujściu. Mogę więc liczyć na następne występy w ważnych imprezach.

– **Występowałaś również we wspólnym koncercie ze Stanisła-**

Konferencja Unii Pracy

PRZED WYBORAMI

W poniedziałek, 3 marca, odbyło się posiedzenie Rady Okręgu Suwalsko-Mazurskiego Unii Pracy. Uczestniczyli w nim wicemarszałek Sejmu RP **ALEKSANDER MAŁACHOWSKI** i poseł **ARTUR SMÓŁKO**. Parlamentarzyści spotkali się z dziennikarzami, przekazując informacje związane z przygotowaniem UP do wyborów sejmowych.

UP zamierza skompletować listy wyborcze do końca marca, a ankiety wypełnione przez kandydatów będą dostępne dla wszystkich zainteresowanych.

Bardzo dużo uwagi poświęcamy ograniczeniu kosztów kampanii wyborczej – powiedział **A. Małachowski**. – Chcemy, aby całość wydatków była poddana społecznej

kontroli. Aby ten cel osiągnąć, UP proponuje zmianę ordynacji wyborczej. Ma ona zagwarantować minimum uczciwości w kampanii wybor-



Artur Smółko.

czej oraz to, że ich wyniki będą zależne od ludzi, a nie od liczby srebrników wydanych na kampanię – powiedział poseł **A. Smółko**, autor proponowanych zmian ustawowych. Finansowanie kampanii winno być jawne, czytelne i poddane kontroli NIK. UP proponuje też



Aleksander Małachowski.

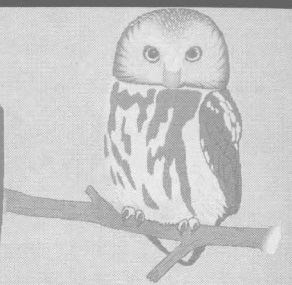
zmianę zasad refundacji wydatków wyborczych. Ugrupowania, które nie rozliczyły się ze skarbem państwa lub budżetem gminnym, nie otrzymałyby zwrotu kosztów. Kolejną zmianą jest sposób obliczania mandatów. Dzięki dotychczasowej zasadzie „duży bierze wszystko” SLD zyskał ponad 80 mandatów – dodał marszałek **A. Małachowski**. Zapowiedziano, że UP po dynamicznej i uczciwej kampanii wyborczej będzie w przyszłym parlamencie odgrywała decydującą rolę.

Parlamentarzyści wypowiedzieli ostre słowa w stosunku do posła Janusza Szymańskiego za jego niełojność wobec UP, wykluczając możliwość umieszczenia jego kandydatury na własnych listach wyborczych. Pikanterii tym wypowiedziom dodawał fakt, że konferencja odbywała się w biurze posła **J. Szymańskiego**.

Tekst i foto: (zg)



OŚWIATA



Pieniądze i finanse są częstą przyczyną konfliktów i problemów, a kiedy rozmawiamy o finansach w oświacie, staje nam przed oczyma biedna, szara szkoła podstawowa – wieczne braki środków, wybite szyby, łatane czym tylko można i w nieskończoność naprawiane stoliki i krzeselka, "wielki" arsenał pomocy naukowych w postaci tablicy i kredy, jedna piłka na klasę i pozszy-

sty. Czy tak być powinno, czy dyrektor musi być menedżerem, czy placówka oświatowa ma obowiązek zarabiać pieniądze? Czy czas przeznaczony na szukanie złotych nie jest czasem straconym dla pracy pedagogicznej? Niewielu dyrektorów przedszkoli i szkół podstawowych ma przygotowanie ekonomiczne, wszyscy natomiast mają kwalifikacje nauczycielskie. Nie są

PEDAGOG CZY BIZNESMEN

wana siatka. A może wręcz przeciwnie – pachnące korytarze z zielenią kwiatów, doskonale wyposażone pracownie komputerowa i językowa, ksero, grafoskop, tablica świetlna, ogólnodostępna sala gimnastyczna z pełnym wyposażeniem. Jaki model oświaty wybierzemy w Suwałkach? Jest to pytanie czysto retoryczne, gdyż placówki w naszym mieście idą w tym drugim kierunku – szerokiej oferty edukacyjnej. Dyrektorzy przedszkoli i szkół podstawowych już dawno zdecydowali. Nie oglądają się na finanse z samorządu, nie czekają, aż ktoś da pieniądze. Próbuja "zarabiać". Przedszkola proponują różnego rodzaju usługi. W jednym funkcjonuje magiel, w innym zaprasza zakład fryzjerski, w jeszcze innym otwarte jest prywatne pogotowie. Szkoły podobnie – organizują kursy, wynajmują sale. Wszystko po to, żeby choć trochę zbliżyć się do europejskich standardów edukacyjnych. Dyrektorzy niejednokrotnie szukają sponsorów, proszą o rabaty, upu-

przygotowani do zarabiania pieniędzy, są przygotowani do pracy z dzieckiem, do organizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego w placówce, do zarządzania zespołem ludzi. Szukanie pieniędzy nie powinno być celem. Nie jest, ale czy baza szkolna została już dokapitalizowana, czy wyposażenie szkół jest wystarczające, czy wreszcie nauczyciele otrzymują wynagrodzenie odpowiednie do ich pracy? Na wszystkie te wątpliwości należy odpowiedzieć: „nie”. Taki czas jeszcze nie nadszedł i – mimo wysiłków samorządu lokalnego, poświęceniu dyrektora, zaangażowania rodziców – dalej będzie brakowało pieniędzy.

W związku z tym na pytanie „Pedagog czy biznesmen?” dzisiaj musimy odpowiedzieć: „pedagog, ale z żyłką biznesmena”, życząc jednocześnie Państwu Dyrektorom dużo samozaparcia w tym, co robią. Łączenie tych dwóch funkcji jest trudne, ale przecież „szkoła dyrektorem stoi”.

Zbigniew De-Mezer

ZAJĘCIA POZALEKCYJNE

Samorząd suwalski podjął decyzję o kontynuowaniu finansowania zajęć pozalekcyjnych w szkołach podstawowych. Są one bardzo różnorodne – właściwie każde dziecko znajdzie coś dla siebie, poczynając od kółek matematycznych, chemicznych, poprzez zajęcia umuzykalniające, edukację ekologiczną, do najróżniejszych sekcji sportowych. Tygodniowo ilość zajęć w poszczególnych szkołach będzie następująca:

Szkoła Podstawowa nr 1	–	29
Szkoła Podstawowa nr 2	–	40
Szkoła Podstawowa nr 3	–	20
Szkoła Podstawowa nr 4	–	48
Szkoła Podstawowa nr 5	–	121
Szkoła Podstawowa nr 6	–	48
Szkoła Podstawowa nr 7	–	123
Szkoła Podstawowa nr 8	–	26
Szkoła Podstawowa nr 9	–	22
Szkoła Podstawowa nr 10	–	120

Zbigniew De-Mezer

PORA NA MŁODZIEŻ

Wszystko zaczęło się od inicjatywy Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Suwałkach, który złożył do Rady Miejskiej Suwałk program adresowany do liderów samorządów uczniowskich. Na kilkunastu spotkaniach wyjazdowych młodzi ludzie mieli poznać podstawowe zasady demokracji, nauczyć się bycia w grupie, podejmowania decyzji, sztuki kompromisu i negocjacji.

Zarząd Miasta po wydaniu pozytywnej opinii przez Komisję Oświaty i Wychowania podjął decyzję o współfinansowaniu tego programu w roku 1996. W szkoleniach uczestniczyła młodzież z suwalskich szkół średnich i podstawowych.

Program zajęć obejmował między innymi spotkanie z radnymi. Cieszy fakt, że w samorządach uczniowskich są ci, którzy potrafią rzeczowo i jasno upomnieć się o prawa swoje i kolegów. Znają swoje obowiązki, ale wiedzą także, jak skutecznie egzekwować to, co im się należy.

Dyskusja z przedstawicielami sa-

morządów była bardzo ciekawa i – co budujące – nie sprowadzała się tylko do narzekań i żądań, ale szła w kierunku wypracowania wspólnych działań. Nie jest też prawdą, że młodzi niczego nie potrzebują. Trzeba tylko dać im szansę, dopuścić do głosu, przełamać tzw. pierwsze lody. Świeże spojrzenie na rzeczywistość to olbrzymi potencjał intelektualny, niebanalne pomysły – to kapitał, którego nie wolno zaprzepaścić.

Znaczącym tego przejawem jest opracowanie przez samorządy uczniowskie kalendarza imprez ferie '97. To właśnie młodzi ludzie byli inicjatorami większości imprez, to oni wspólnie ustalali miejsca i terminy. Oni przecież o wiele lepiej wiedzą, jak chcą spędzić ferie i jakie formy najbardziej im odpowiadają.

Nie bójmy się zapraszać do wspólnego stołu przedstawicieli samorządów, organizacji i stowarzyszeń młodzieżowych. „Nic o nas bez nas” – to także dotyczy ludzi młodych. Warto więc o tym pamiętać.

Zbigniew De-Mezer

LISTY...

PRACOWITE FERIE

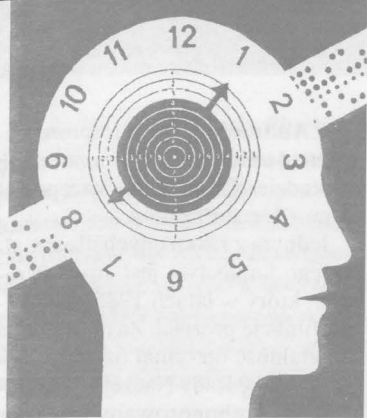
Szary gmach przy zbiegu ulic Kościuszki i Dwernickiego znają wszyscy suwalczanie. To budynek szkolny pamiętający jeszcze czasy A. Piłsudskiej. Czas odcisnął na nim swe piętno, ale dziś służy dzieciom tak jak dawniej i służyć będzie dzieciom pewnie kilku pokoleń. Tak stary budynek wymaga ciągłych remontów, na które wciąż jest za mało pieniędzy. Zwierzyłam się z tego problemu rodzicom moich wychowanków z kl. Va i nieśmiało rzuciłam hasło wyremontowania pracowni polonistycznej w okresie ferii zimowych. Przyznaję, że w duchu nie bardzo wierzyłam w realizację tego pomysłu. Tymczasem zostałam mile zaskoczona. Już w pierwszym dniu ferii grupa rodziców stawiała się do pracy w pełnej gotowości. Krąg ten poszerzał się każdego dnia, praca trwała na dwie zmiany, a efekt był taki, że w ciągu pierwszego tygodnia ferii najważniejsze prace, łącznie z malowaniem podłogi, zostały wykonane. Rodzice rzucili gospodarskim okiem na całość i zdecydowali, że należy nie tylko pomalować ściany,

lecz wyrównać drewnianą podłogę, na której setki nóg wydeptało dołki, wymienić zużyte elementy drzwi i mebli, odnowić zniszczone szafki na książki i pomoce dydaktyczne. Wykonali filcowe podkładki pod metalowe nóżki krzesel i stoliczków, zawiesili nowe karnisze, które są ufundowali, zajęli się wystrojem klasy.

Dziś trudno uwierzyć, że to ta sama izba w starym, przedwojennym budynku. Na oknach jaśnieją śnieżną bielą firanki, jest czysto, przytulnie, miło. Od tych ścian spływa na nas jeszcze jedno ciepło – ciepło rodzicielskich serc, bije z nich blask ludzkiego trudu i chwil wykradzionych codziennym obowiązkiem. Rozradowane oczy dzieciaków, które z zachwytem podziwiały efekt pracy rodziców, utwierdziły mnie w przekonaniu, że dzieciom nie jest obojętne, w jakim otoczeniu przebywają.

Dlatego dziękuję Rodzicom moich wychowanków za zrozumienie potrzeb szkoły, postawę pełną zaangażowania, dobry przykład dla swoich dzieci i innych rodziców, a także za to, że dzięki nim moja wiara w dobro i zaufanie do drugiego człowieka zostały utwierdzone.

Wychowawczyni kl. Va Szkoły Podstawowej nr 2 w Suwałkach
Henryka Hołownia



SONDA „TS”

aerobik. Teraz nie mam czasu, bo pracuję, studiuje, a poza tym mam rodzinę, o którą muszę zadbać.

SZYMON OLSZEWSKI

– Nie uprawiam. Dlaczego? Bo nie mam na to ochoty.

KUBA – uczeń VIII klasy

– Owszem. Gram w koszykówkę.

CZY UPRAWIAMY SPORT?

ROBERT ŚLIMKO

– Jak miałem –naście lat, grywałem w kosza, w siatkówkę. Czasem też z kolegami kopaliśmy piłkę. Teraz dla mnie uprawianie sportu to jedynie rowerowe wycieczki z rodziną poza miasto, latem pływanie w jeziorze i nic więcej.

DOROTA

– Wcale. Kilka razy koleżanka wyciągnęła mnie na wieczorne bieganie wokół bloków. Mówiła, że to dla zdrowia, jednak ja szybko zrezygnowałam – ze strachu. Byłam przerażona biegając nocą po osiedlu.

ROMUALD LIPOWICZ

– Sporadycznie chodzę z dziećmi na basen i przy okazji sobie pływam.

**KRYSTYNA –
urzędniczka**

– Z przykrością muszę stwierdzić, że nie uprawiam żadnych sportów. Chyba najlepszym wytłumaczeniem byłby brak wolnego czasu, ale to nie jest cała prawda. Nie robię tego także z czystego lenistwa. Podziwiam jednak wszystkich, którym po przyjsciu z pracy chce się jeszcze biegać, skakać i w ogóle ćwiczyć. Ja najchętniej kładę się i czytam książkę lub oglądam film. To moja ulubiona forma relaksu.

WIESŁAW PAWŁOWSKI

– Działka to mój ulubiony sport.

**STASZEK – uczeń szkoły
średniej**

– Chodzę z kolegą na siłownię. Po pierwsze – dbam o zdrowie, po drugie – wyrabiam mięskuly. W szkole oczywiście gram w piłkę.

URSZULA JAWORSKA

– Dwa lata temu chodziłam na

ALICJA BOROWIK

– Rano dziesięć minut gimnastyki, wieczorem siłownia i basen – bardzo bym tego chciała. Niestety, ograniczam się tylko do porannej gimnastyki, co pozwala mi się przede wszystkim rozruszać przed pójściem do pracy.

NATALIA – pielęgniarka

– Jestem za leniwa...

ROMAN –

instalator sieci gazowych

– Prawdę mówiąc, nie uprawiam. Człowiek, jak ma już rodzinę, przestaje robić wiele rzeczy, które robił, gdy był sam.

HALINA MOROZ

– Jak się nagimnastykuję przy moich dzieciach, to nie potrzeba mi już żadnego sportu.

DANUTA ZDANCEWICZ

– Moi synowie robią to za mnie. Jeden chodzi na jakieś walki Wschodu, drugi gra w piłkę nożną. A ja dbam o nich.

MONIKA – uczennica LO

– Wystarczy mi kultura fizyczna w szkole.

IRENEUSZ – taksówkarz

– Najchętniej oglądam mecze w telewizji. Lubię też skoki narciarskie i łyżwiarstwo figurowe. Jak była olimpiada, potrafiłem do rana gapić się w ekran. Jak widać – oglądam, a nie uprawiam.

BOGUSŁAWA

WOŹNYNIEC

– Jeżeli kilka skłonów, przysiadów i podskoków jest już uprawianiem sportu, to tak.

TERESA

– Mam czasami takie napady, że na przykład zaczynam chodzić na aerobik. Gdy entuzjazm minie, rezygnuję. Zapaliłam się ostatnio do chodzenia na siłownię. Minał miesiąc i już się z tego wycofałam.

Notowała: **Anna Wasilewska**

SUWALSKIE RETRO

HERB SUWAŁK



Nawiązując do artykułu o herbie Suwałk, przesyłam ciekawostkę z mojej kolekcji. Jest to pocztówka wydana w Kownie – prawdopodobnie w roku 1919 lub 1920. Jak władze litewskie poradziły sobie z herbem Suwałk, widać na reprodukcji. Trzy wzgórza są w kolorze zielonym, krzyż, wieniec i korona – złote, tło – błękitne. Brak kamedułów i pieska.

Być może ktoś z czytelników „TS” wie więcej na temat tej wersji herbu. Z poważaniem

Grzegorz Płatow

Podsumowanie konkursu

W TROSCE O ŚRODOWISKO

Wigierski Park Narodowy był organizatorem konkursu literackiego pt. „Co zagraża naszej Ziemi?”. Uczestniczyli w nim uczniowie klas VII i VIII szkół podstawowych.

Konkurs miał przybliżyć młodzieży problemy zagrożenia, jakie niesie naszej planecie cywilizacja, uświadomić potrzebę poszanowania praw przyrody. Stwarzał też możliwość wypowiedzi na temat roli, jaką uczniowie mogą odegrać w swoim środowisku.

W wyniku konkursu powstało wiele ciekawych prac. Jury nie miało łatwego wyboru. W kategorii klas VII pierwsze miejsce zajęła **Magdalena Wiewiórowska** ze Szkoły Podstawowej nr 5. Druga była **Jo-**

anna Sobolewska z Monkiń, a trzecia – **Ewa Pyrzanowska**, również z suwalskiej „piątki”. W kategorii klas VIII tryumfowały suwalczanki. Pierwsze miejsce przypadło **Katarzynie Karpowicz** (SP nr 2), drugie – **Agnieszce Annie Cipielskiej** (SP nr 4), a trzecie – **Joannie Dembskiej** (SP nr 5). Wyróżniono prace **Katarzyny Jasionowskiej** (SP nr 7), **Wojciecha Podziwskiego**, **Anny Harasim** i **Agnieszki Sikorskiej** (SP nr 4), **Diany Grzędzińskiej** (SP nr 10) i **Roberty Abramowicza** (SP w Więckach).

Wszyscy laureaci i wyróżnieni otrzymali cenne nagrody – radiomagnetofony, aparaty fotograficzne, walkmany, słowniki i albumy przyrodnicze. (ag)

W 1925 r. z różnych organizacji kupieckich powołano w Polsce Naczelną Radę Zrzeszeń Gastronomii i Usług. W Suwałkach w tym czasie działało Stowarzyszenie Kupców i Rzemieślników Chrześcijańskich. Czołowymi działaczami stowarzyszenia byli Moczulski (prezes), Błachowicz i Olszewski. Nie była to duża organizacja, gdyż tego typu

o wydanie zezwoleń na prywatną działalność. Po reformie administracji państwowej Suwałkom zafundowano delegaturę zrzeszenia, a wkrótce po tym zrzeszenie samodzielne. Po kilku latach decyzją administracyjną odłączono transportowców.

Kandydat ma kupca musiał zdać egzamin przed komisją zrzeszenia. Zdarzały się osoby nie mające żad-

nych ciałach społecznych – komisji odwoławczej przy Izbie Skarbowej, Polubownym Sądzie Konsumentkim przy PIH itp. Ponadto można bezpłatnie korzystać z porad prawnych oraz na preferencyjnych warunkach z ośrodka sanatoryjnego w Krynicy Górskiej.

Zrzeszenie utrzymuje się wyłącznie ze składek oraz czynszu za wy-

jest **Andrzej Grabek** (reprezentuje on również suwalską organizację w Radzie Naczelnej), a wiceprezsem – **Jerzy Przekop**.

Jednym z zasłużonych dla suwalskiego kupiectwa jest Józef Przekop, który w latach 1985 – 94 pełnił funkcję prezesa. Za długoletnią działalność otrzymał ostatnio Złotą Odznakę Rady Naczelnej. Wcześniej był uhonorowany wieloma odznakami resortowymi oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Aby zostać członkiem zrzeszenia, wystarczy przyjść do biura przy ul.

PRZEDSTAWIAMY: Zrzeszenie Handlu i Usług w Suwałkach

SUWAŁSCY KUPCY

działalność była przede wszystkim w rękach miejscowego żydostwa. Suwałscy kupcy byli cenieni przez współmieszkańców. Dowodem tego było ufundowanie w 1927 r. sztandaru, w który jeden z symbolicznych gwoździ wbiła Aleksandra Piłsudska. Sztandar ten był w czasie okupacji schowany w kościele św. Aleksandra, a po wojnie do 1986 r. w domu spadkobierczyni Moczulskiego – Reginy Olszewskiej.

Po wojnie szczątkową prywatną działalność kupiecką przymusowo zrzeszono w narzuconą odgórnie strukturę. Suwalczanie należeli do Zrzeszenia Prywatnego Handlu, Transportu i Usług w Białymstoku, gdyż tylko ta organizacja była uprawniona do składania wniosków

nego pojęcia o przyszłej pracy – mówi pan Józef Przekop, długoletni prezes. W takich przypadkach organizowaliśmy dla nich stosowne przeszkolenia.

Od grudnia 1988 r. przynależność do zrzeszeń przestała być obowiązkowa. Liczebność członków szybko malała, gdyż inne miasta powołały organizacje lokalne, a niektórzy kupcy postanowili nie zrzeszać się w ogóle. Trzeba było też zrezygnować z funkcji wojewódzkich. Dziś zrzeszenie (już bez słowa „wojewódzkie” w nazwie) liczy 34 członków, w tym 27 z Suwałk, zajmujących się handlem, gastronomią i usługami nierzemieślniczymi, np. hotelarstwem, pisaniem podań. Reprezentuje ono swoich członków w



Wręczenie Złotej Odznaki Naczelnej Rady Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług dla Józefa Przekopa.

najmowane lokale w budynku, którego jest współwłaścicielem.

Organami zrzeszenia jest Walne Zebranie Członków, które wybiera na 4-letnią kadencję zarząd i komisję rewizyjną. Aktualnie prezesem

Noniewicz 44 a, tel. 66 50 12, przynosząc zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Wpisowe wynosi 10 zł, składki członkowskie – 10 zł miesięcznie.

Zygmunt Gałaszewski



Powyżej: Członkowie zarządu. Od lewej: Jerzy Przekop, Jan Leszczyński, Andrzej Grabek, Halina Sadowska, Janusz Ciruk, Józef Przekop, Grzegorz Szczerwiński, Edward Kupich, Alicja Kudrycka.

Poniżej: Kierownik biura Halina Sadowska i prezes Andrzej Grabek.



KONKURS „TRZECH PYTAŃ”

Uważnych Czytelników tekstu o Zrzeszeniu Handlu i Usług w Suwałkach prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. Ilu aktualnie członków ma ZHiU?
2. Jaki jest adres i nr telefonu zrzeszenia?
3. Ile wynosi składka członkowska w ZHiU?

Odpowiedzi na zamieszczonym kuponie prosimy przesłać (przekazać) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zostaną rozlosowane 3 nagrody ufundowane przez Zrzeszenie Handlu i Usług.

KUPON KONKURSOWY NR 3/96

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez Motel PRIVATE otrzymują:

Wanda Luto, ul. Utrata 2;

Renata Perzyńska, ul. Reja 54;

Dorota Świerzyńska, os. II bl. 2.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”: Urząd Miasta, pok. 128.

Senat Wyższej Szkoły Służby Społecznej na swym ostatnim posiedzeniu zatwierdził zmianę programu studiów. Była ona zapowiedziana już w październiku ub.r. przez obejmującego wówczas funkcję rektora uczelni dra HENRYKA GORYSZEWSKIEGO. Zamiast dotychczasowych 5 lat studia licencjackie trwać będą 3 lata – podobnie jak ma to miejsce na wielu innych tego typu uczelniach. Liczba godzin wykładowych zmniejszona została z 1500 do 900. Ograniczeniu uległa przede wszystkim ilość wykładów z tzw. przedmiotów formacyjnych, które nie miały związku z przyszłą profesją studentów.

gospodarczej Suwałk w latach 1989-1995”.

Podczas niedawnej konferencji prasowej dr Henryk Goryszewski apelował o życzliwość dla uczelni, która po zreformowaniu programu zapewni kształcenie dobrze przygotowanych kadr do pracy w bankowości, administracji

ści bezpośredniego spotkania z prezydentem Suwałk. Mam nadzieję, że wkrótce do niego dojdzie.

– Zapewne słyszał Pan, że od jesieni ub.r. rozpoczęła działalność druga wyższa uczelnia w Suwałkach o podobnym profilu, wspierana przez Mazurską Wszechnicę Nauczycielską w Oleku.

– Za odpowiedź zacytuję chińskie przysłowie „Niech się rozwija sto kwiatów”. W czasach gospodarki rynkowej jest to normalne zjawisko, dla mojej szkoły w pewnym sensie mobilizujące. Dziś nie może nikt ani nakazywać, ani zakazywać tego typu działalności.

– Zajęcia dydaktyczne odbywają się w wynajętych pomieszczeniach Urzędu Wojewódzkiego, szkół suwalskich itp. obiektów, co nie jest zjawiskiem sprzyjającym...

– Jest to zjawisko dość powszechne w prawie wszystkich wyższych szkołach niepaństwowych, które nie dysponują własnymi lokalami. Wyjątek stanowi szkoła w Pułtusk w województwie ciechanowskim. Jest to chyba najlepsza niepubliczna szkoła w Polsce. Dysponuje własnym budynkiem, ale chcę podkreślić, że jest ona również „oczkiem w głowie” tamtejszych władz lokalnych, dla których istnienie wyższej uczelni stanowi swoistą nobilitację miasta.

Ryszard Łapiński

PRZEDSTAWIAMY: Wyższa Szkoła Służby Społecznej

POTRZEBNA ŻYCZLIWOŚĆ

Nowy program skonsultowany został z wykładowcami uniwersyteckimi oraz Szkoły Głównej Handlowej. Po ukończeniu studiów w WSSS absolwenci mogą kontynuować naukę na 2-letnich studiach magisterskich przede wszystkim w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Radomiu i na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Założyciel uczelni – Stowarzyszenie „Gaudium et Spes” – wyraził zgodę na zmianę jej nazwy. Będzie ona nosić nazwę Wyższa Szkoła Administracji i Przedsiębiorczości. Uczelnia kształci specjalistów na kierunkach: administracja publiczna, pomoc społeczna i przedsiębiorczość prywatna.

Obecnie w WSSS uczy się ok. 250 studentów. Jest to, jak stwierdził rektor dr Henryk Goryszewski, minimalna ilość, zapewniająca przy dużych oszczędnościach finansową płynność i egzystencję uczelni. Czesne wynosi 750 zł. Jest ono znacznie niższe niż na wielu innych uczelniach o podobnym profilu. Jednakże nie będzie w najbliższym czasie podwyższane, ponieważ większość studentów stanowią osoby bezrobotne, wywodzące się z niezbyt zamożnych rodzin. Swą funkcję rektor Goryszewski pełni społecznie. Nie pobiera też honorarium za prowadzone wykłady ani za skrypt z prawa cywilnego.

Wyższa Szkoła Służby Społecznej w Suwałkach powoli odzyskuje zaufanie studentów. Pozytywnie wypadła ostatnia lustracja uczelni dokonana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Złożone zostały i obronione pierwsze prace dyplomowe. Przyszli absolwenci pisali je na następujące tematy: Andrzej Sienkiewicz –



Nowy rektor WSSS dr Henryk Goryszewski.

”Etyka w biznesie”, Dariusz Barmuta – „Kredyt – założenia teoretyczne a praktyka w świetle wybranego banku zachodniego”, Krzysztof Sokolowski – „Zasady działania banków komercyjnych”, Dariusz Piotrowski – „Zmiany aktywności społeczno-

państwowej i samorządowej, prowadzenia własnego biznesu. Jest to szkoła ucząca osoby świeckie w świeckich zawodach – zapewniał rektor Goryszewski. – Będę dążył do tego, aby nie kojarzyć jej jako szkoły przykościelnej.

Odpowiedział też na pytania „TS”:

– Jaki jest stosunek miejscowych władz do uczelni?

– Spotkałem się już z wojewodą Cezarym Cieślukowskim i elckim ordynariuszem ks. biskupem Wojciechem Ziembą. Oba spotkania były bardzo serdeczne. Wyjaśnione zostały wątpliwości narosłe z poprzedniego okresu funkcjonowania WSSS. Pragnę podkreślić, że ks. biskup interesuje się losem uczelni, jednak w żaden sposób nie ingeruje w jej działalność.

– ... a z miejscowymi władzami samorządowymi?

– Nie miałem jeszcze możliwo-





Zwierciadko Zwierciadko

**DANUTA
DUBNICKA**

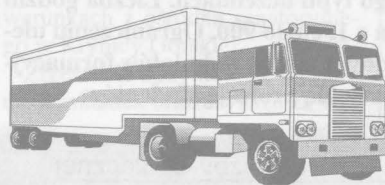


wykształcenie średnie ekonomiczne, technik ekonomista, naczelnik Wydziału Finansowego Urzędu Miasta

1. **W co wierzę?**
W Boga.
2. **Kogo podziwiam i za co?**
Ojca Świętego za jego dobroć i uczciwość.
3. **Najbliższa moich poglądów jest partia...**
Nigdy nie należałam do żadnej partii i nie mam wyrobionego poglądu.
4. **Ostatnio przeczytałam (obejrzałam) i polecam to innym...**
Nie lubiłam i nie lubię czytać książek.
5. **Co chciałabym zmienić w swojej osobowości?**
Na razie... nic.
6. **Jacy mężczyźni zwracają moją uwagę?**
Wysoki, gruby, siwy mężczyz-

na o imieniu Zdzisław.

7. **Ulubione potrawy.**
Bigos, leczo.
8. **Moje uzależnienia (nałogi) to...**
Palenie papierosów..
9. **Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...**
W okolicznościowych sytuacjach tylko trunki "białe", bo „kolorowe” plamią honor i mundur.
10. **Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...**
Grzybobranie.
11. **Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...**
Zainstalowanie bidetu w wc damsko-męskim w Urzędzie Miejskim.



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

KOMENTARZ SPOD KLAKSONU

Kolejny raz o przedwiośniu na drogach naszego miasta. Zanim jednak zacznę, proszę Was, kochani Czytelnicy, o jeden mały drobiazg. Zróbcie sobie sobotnią czy też niedzielną wycieczkę ulicami naszych Suwałk. Najlepiej ulicą Podhorskiego, gdzie znaczny procent położonych jesienią chodników zamienił się w kupki syckiego piasko-cementu niewiadomego gatunku. Bardzo jestem ciekaw, kto wybrał tak wspaniałą gatunek płyt chodnikowych i ich producenta. Czy są one na gwarancji i kto zapłaci za szkody? Strasznie dużo pytań ciśnie się na usta. Nie tylko mnie przychodzi one do głowy. Na ulicy Kościuszki jeszcze przy pierwszych przymrozkach kładziono polbruk. Oj, chyba poprawki zajmą dużą część przedwiośnia i nie tylko. Popatrzmy na trawniki i trawniczki przy jezdni oraz wokół chodników. Teraz zaczął się dla nich najcięższy okres. Rozmiękła powierzchnia, nie powiązana jeszcze korzonkami mocnych traw podatna jest na zniszczenie. Zniszczyć ją mogą nawet przechodnie, a co dopiero przejazd samochodów jeżdżących "na skrót". Jest to widok wołający o pomoc do nieba. Polecam go uwadze strażników straży miejskiej i policjantów. Włączmy się i my, mieszkańcy. Latem będziemy narzekać na rozwalające się klomby i kwietniki oraz zniszczoną zieleń. A co do odpowiedzialności za budowniczych nowych ulic grodu nad Hańczą wypowiadać się nie będę, bo inni znają się na tym lepiej.

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. Jest w Suwałkach na ulicy Paca, chyba tylko taki jeden w mieście, znak drogowy "droga dla rowerów". Jest to pierwszy pozytywny zwiastun w tym zakresie w naszym ekologicznym mieście. Nie jestem tylko przekonany, czy stawiający ten znak wiedzieli, że jeśli ta droga nadaje się do jazdy rowerami (nie na trasę treningową dla rowerów górskich z kaskadarami za kierownicą), to ja jestem księżna duńska.

2. Suwalski tor kartingowy to jeden z lepiej wykonanych torów (mówię o nawierzchni) w Kraju i nie tylko. Szkoda, że na razie skończyło się jedynie na jego wybudowaniu. Miały być reklamy, minitrybuny, parking i jeszcze parę rzeczy. Szkoda. Ten obiekt powinien codziennie „kipieć życiem”.

Z KART HISTORII MOTORYZACJI

Inż. Adam Tuszyński: Samochód nowoczesny, 1919 rok.

JAKI TYP SAMOCHODU JEST NAJBARDZIEJ ODPOWIEDNI W POLSCE

Ojczyzna nasza jeszcze większych fabryk samochodów nie posiada i dlatego, kupując samochód, musimy wybierać taki, którego konstrukcja najbliższa jest uwzględnienia naszych warunków i potrzeb. Ponieważ dróg bitych jest u nas stosunkowo mało i są one przeważnie w złym stanie, trzeba nieraz przebywać znaczne odległości na drogach bocznych i piaskach, stąd wynika, że samochód dla Polski powinien być mocno budowany i lekki, by nie ugrzązł w piasku; powinien przytem być wysokobudowany, by nie zawadzał spodem silnika podczas przebywania wyboistych bocznych dróg. W takim wypadku najodpowiedniejszym będzie samochód z karoserią torpeda i litrażem około 2 litr. W ogóle moc silnika nie powinna przewyższać u nas 16 HP według wzoru „P”. Koła powinny posiadać gumy o możliwie największym profilu nie niższej niż 120 m/m na wozach małych.

Zastanawiam się, czy to opis dróg przedwojennych, czy wizja dzisiejsza. A swoją drogą sporo się zmieniło w produkcji samochodów...

+ SYGNAŁY -

Spółczesność nasze jest, jak twierdzą źródła naukowe, coraz bardziej humanitarne. Kochamy ludzi, zwierzęta, słowem – całą przyrodę. Nie odstają w tej dziedzinie i nasze Suwałki. Dbamy o zwierzątka, o pieski, kotki. To wspaniale, że przyroda jest nam bardzo bliska. Nie kończy się na hasłach. Ale...

Gdy świeci piękne, przedwiosenne słońce, wystarczy jeden rzut oka na przydomowe trawniki, place zabaw dla naszych pociec. Żyźniejszej ziemi już nie trzeba. Nawożona naturalnie, ekologicznie. Trawy nie widać spod brzowej warstwy psiego i kocięgo nawozu. Brytyjczycy wymyślili jednak lepsze sposoby na psią i kocią miłość bez tych problemów, które mamy u nas. (ed)

KONKURS „LICEALISTY”

Redakcja "Licealisty" przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Suwałkach ogłasza już po raz czwarty „Konkurs Jednego Wiersza”. Tematyka wiersza dowolna. Utwór, nigdzie nie publikowany, powinien być napisany na maszynie i przesłany w trzech egzemplarzach, a także opatrzone godłem, które również musi znaleźć się w oddzielnej kopercie z umieszczoną wewnątrz informacją: imię, nazwisko, wiek, szkoła i adres autora.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres I LO, ul. Mickiewicza 3, z dopiskiem "Licealista" w terminie do 15 kwietnia br. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 31 maja br. na Koncercie Laureatów. Na zwycięzców czekają wysokie nagrody pieniężne i rzeczowe.

POZIOMO:

- 1) szpik z kości wołowej,
- 3) stolica Ugandy,
- 7) nimfa gór Ida (w mit. greckiej),
- 8) japońska odmiana buddyzmu,
- 9) kijek,
- 10) miasto w Andach,
- 11) angielska nazwa małych cukków,
- 13) rzeka i miasto w Meksyku,
- 15) japońskie zapasy,
- 16) angielska miara długości,
- 17) owca grzywiasta z gór afrykańskich,
- 19) rzeka na Pojezierzu Kaszubskim,
- 20) Ruben (1867-1916), poeta z Nikaragui,
- 22) kochanka Nerona,
- 25) wyrazy powstałe z zespolenia w jedną całość 2 lub 3 wyrazów,
- 26) Thomas (1779-1852), pisarz angielsko-irlandzki („Epikurejczyk”),
- 27) ropucha olbrzymia,
- 28) dopływ Sanu,
- 29) kotlina Karpat Zachodnich,

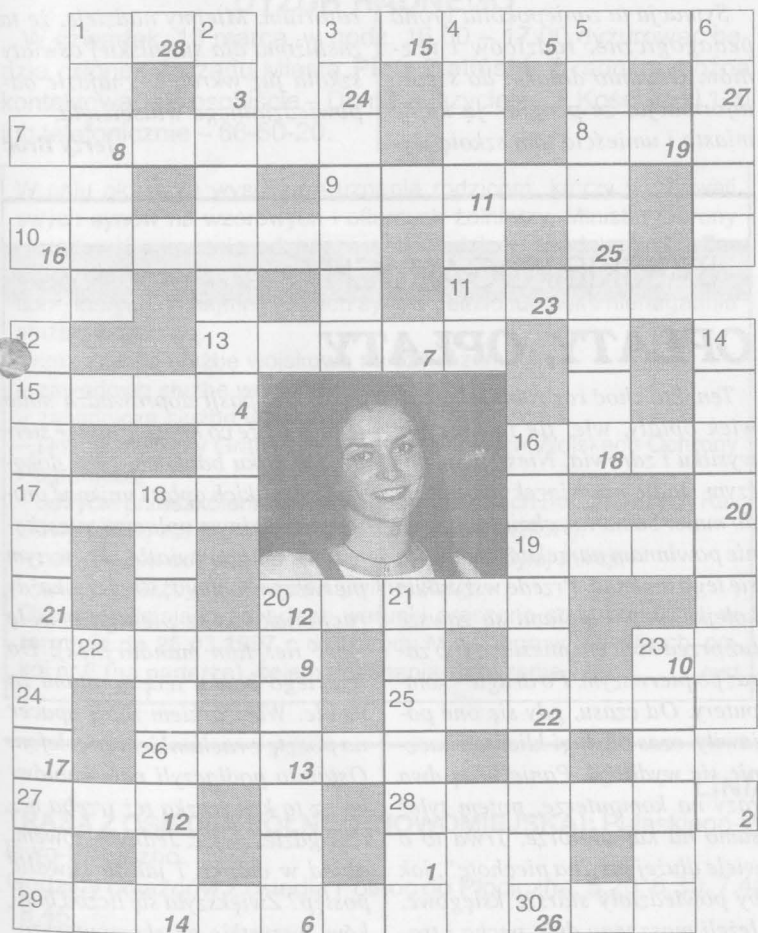
30) Szalom, autor „Przed potopem”.

PIONOWO:

- 1) nowela Josepha Conrada,
- 2) stawonogi z gromady wijów,
- 3) niegdyś miasto, dziś dzielnica Krakowa,
- 4) ryba o kształcie nietoperza,
- 5) Władimir, pianista radziecki, zdobył II nagrodę na konkursie chopinowskim w 1965 r.,
- 6) rocznik,
- 12) rodzaj kilofa,
- 14) jeden z trzech rodzajów literackich,
- 16) historyczna dzielnica Polski,
- 18) miasto w górach Nilgiri (Indie),
- 20) przesadna pobożność,
- 21) najdalej na północy wysunięty punkt Polski,
- 23) Wit, twórca ołtarza w kościele Mariackim,
- 24) ryba z rzędu płastug.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 28 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 7/97

Uroda jest podarunkiem na kilka lat. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała Łucja Wawrzyńczak, ul. Kowalskiego 7.

RYBY

Bardzo możliwe małe nieprzyjemności ze strony kogoś bliskiego. Postaraj się coś z tym fantem zrobić. W piątek czeka cię rozmowa, która otworzy ci oczy na wiele niejasnych dotychczas spraw. Tym razem wykorzystaj właściwie te informacje. Znajomy Rak od pewnego czasu bacznie ci się przygląda.

BARAN

Możesz zyskać poparcie dla ambitnych planów pod warunkiem, że przedstawiś logiczne argumenty. Będziesz wprawdzie pomysłowy i zaradny, ale możesz splukać się co do grosza. Pamiętaj, że idą święta. W uczuciach nieco wątpliwości. Chwilowe ochłodzenie to jeszcze nie koniec. Z czasem wszystko wróci do normy.

BYK

Choć tydzień toczyć się będzie odrobinę zbyt wolno i mało będzie chwil, w których znajdziesz się w centrum zainteresowania – nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Zrób mały remanent w swoim życiu, zakończ wlokące się sprawy i znajomości, które okazały się niewypałem. Poczujesz się lekki i swobodny.

BLIŹNIĘTA

Decyzje podjęte pod wpływem emocjonalnego wzburzenia rzadko kiedy wychodzą na dobre. Nie trać więc zimnej krwi, tym bardziej że twoja sytuacja wygląda znacznie lepiej, niż myślisz. Osoba, na którą nie zwracasz uwagi, niespodziewanie może okazać się szalenie interesująca.

RAK

W nadchodzącym tygodniu skorzystaj ze wszystkich propozycji towarzyskich, a obowiązki domowe odłóż na potem. Będziesz mieć dużo energii, a także dopisze ci humor. Postaraj się też nieco zadbać o swój wygląd. Może pójdziesz do fryzjera lub kosmetyczki?

LEW

W pracy nie snuj wielkich planów i nie zaczynaj poważnych przedsięwzięć. Możesz mieć niespodziewane kłopoty. Wprawdzie możesz liczyć na kolegów, ale staraj się trzymać język za zębami i nie zadzierać z szefem. Powstrzymaj się od pochopnych sądów i

działań. Musisz najpierw ustalić sposób działania.

PANNA

Niewykluczone, że ktoś ze współpracowników zaprosi cię na imprezę towarzyską. Nawet jeśli nie będziesz mieć ochoty, wybierz się koniecznie. Możesz przeżyć fascynujący wieczór z Wodnikiem. Możesz mieć kłopoty ze zdrowiem, które zaniedbałeś. Nie lekceważ dolegliwości – idź do lekarza.

WAGA

W pracy uważaj na Skorpiona. Zapewne zechce obarczyć cię swoimi obowiązkami. Oszczędzaj pieniądze. Powinieneś dysponować większą gotówką, w każdej chwili może się przydać. Miłą niespodzianką sprawi ci spotkanie z dawno nie widzianym przyjacielem.

SKORPION

Przed tobą zmiana planów, konieczność szybkiego decydowania, robienia kilku rzeczy równocześnie. Ale nie martw się – ze wszystkim uporasz się świetnie. Znajomi ci pomogą. Nie zadzieraj z Bliźniętami. Nie prowokuj Byka, bo możesz wywołać awanturę.

STRZELEC

W tym tygodniu nie będziesz ulubieńcem gwiazd. Nie podejmuj więc żadnych ryzykownych przedsięwzięć. Humor mogą ci popsuć nieprzewidziane wydatki na naprawę sprzętów domowych. Zaciśnij pasa i raczej nie pożyczaj pieniędzy, bo będziesz mieć kłopoty z oddaniem długu.

KOZIOROŻEC

W nadchodzących dniach będziesz musiał podjąć dość ważną decyzję, ale nie rób tego pod wpływem emocji. Poradź się kogoś zaufanego i daj sobie trochę czasu do namysłu. Niespodziewanie może ci wpaść do kieszeni parę groszy. Powinieneś wykazać więcej tolerancji dla cudzych wad.

WODNIK

Jeśli jesteś przemęczony, perspektywa najbliższego tygodnia rysuje się bardzo przyjemnie. Sprawy toczyć się będą leniwie, znajdziesz więcej czasu na relaks i życie towarzyskie. Rozejrzyj się w towarzystwie. Wspólne zainteresowania mogą cię z kimś połączyć.

BRUKOWIEC W RATUSZU?

Każde szanujące się miasto wydaje dziś swoje pismo, w którym znajdują odzwierciedlenie problemy lokalne. My, suwalczanie mamy swój "Tygodnik Suwalski", który z roku na rok staje się ciekawszy, bogatszy, zyskujący coraz większą liczbę sympatyków. Nie chciałabym, aby zgodnie z życzeniem pana radnego Ryszarda Łapińskiego stał się on „przede wszystkim pismem informacyjnym” („TS” z 26 II br.). Uważam, że w chwili obecnej pismo wspaniale łączy treści informacyjne z tymi nieco lżejszymi w odbiorze typu „Zwierciadelko”, „Kosym okiem”, „Cudzym zdaniem”, „Sonda”.

Nie wyobrażam też „TS” bez barwnych wypowiedzi pana red. J. Broca – nie pozbawionych humoru bądź nutki refleksji, swobodnych felietonów Zochy czy „Hyde Parku”.

Nie zgadzam się też z określeniem „TS” jako brukowca, gdyż – jak podaje "Słownik języka polskiego" – „brukowiec to czasopismo podające mało ważne lub sensacyjne, nie zawsze prawdziwe wiadomości”. Nie widzę w „TS” pogoni za sensacją ani zbyt marginesowych treści, a jeśli chodzi o prawdziwość wiadomości, to zostawia się ją redaktorskiemu sumieniu – w końcu firmują te informacje własnym nazwiskiem. Każde pismo koresponduje z czytelnikami, zamieszczając od czasu do czasu ich wypowiedzi i chwala mu za to, bo więz z czytelnikami potwierdza potrzebę istnienia pisma. Trudno więc mieć pretensję do redakcji „TS” o to, że zamieszcza listy czytelników odzwierciedlające różne punkty widzenia suwalskiej rzeczywistości. Te „jakieś takie dowolne wypowiedzi” („TS” z 26 II, s. 5) są, moim zdaniem, wyrazem obiektywizmu pisma w demokratycznym kraju.

Byłaby więc wielka szkoda, gdyby „TS” zamienił się w zwykły biuletyn informacyjny.

(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

PETYCJA

TARGOWISKO Z O.O.

(z ograniczoną odpowiedzialnością)

Pracownicy Spółki z o.o. "Targowiska Miejskie" w Suwałkach przelali do naszej redakcji odpis petycji, którą skierowali do prezydenta miasta. Zawiera ona sporo zarzutów, do których trudno się naszemu tygodnikowi odnieść. Badają je odpowiednie służby Urzędu Miasta i Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej. Po otrzymaniu wyników kontroli opublikujemy je na łamach „TS”. Prosimy też prezesa o ustosunkowanie się do spraw zawartych w petycji. A oto jej najważniejsze fragmenty bez jakichkolwiek poprawek redakcyjnych.

W dniu 27 lutego 1997 r. zostało zwołane zebranie przez prezesa Grygienia Jana Wincentego, który pozostawił pięć osób, a reszcie załogi kazał rozejść się do pracy. (...) Tym osobom oznajmił, że muszą szukać pracy i przedstawił prywatnego właściciela firmy, który miał chęć zatrudnić 2 osoby. (...)

to odejście miałyby odbyć się za porozumieniem stron, z tym że firma nas przejmująca dostawałaby dotację z Urzędu Pracy jako stworzenie nowych miejsc zatrudnienia, a my byśmy wykonywali ten sam zakres prac tylko z tą różnicą, że w tej prywatnej firmie i zlecone przez Targowiska Miejskie na tym samym placu. Czy my jesteśmy Murzynami, którymi handluje się w

III RP? Czy to w ten sposób odbywa się tworzenie nowych miejsc pracy w całym kraju? (...)

Po co my płacimy podatki i inne zobowiązania, które później w fikcyjny sposób i to na gruncie prawnym są w ten sposób wyciągane z Urzędu Pracy. Okres zimowy już minął, a my pracownicy, ci do odstrzału i jeszcze pracujący nie otrzymaliśmy żadnej odzieży ochronnej. Wszystkie zobowiązania względem pracowników to wrywa się, jak wilku z gardła. Pytamy: gdzie jest jakaś inspekcja pracy? Gdzie, w całym tym bałaganie jest człowiek. Tu nie chodzi o interes miasta, tylko jak widać o rozłożenie tej firmy, żeby jak najwięcej wyciągnąć forsę, zlecając prace firmom prywatnym. (...)

Kto powołał prezesa na to stanowisko? Czy Urząd Miasta ma taką chęć pozbyć się tego kęsa, który mu przynosi dochody. (...)

To nie jest tylko nasze zdanie o gospodarzu tej spółki, ale również handlowców z hali i targowiska. Urząd Miasta powinien wsłuchiwać się w odgłosy tej kanonady, póki nie jest za późno.

Nazwiska:

Dębowski, Sylwisty R., Celina Dębowska, Anna Górka, Artur Janiec, Tomasz Boks, Jarosław Syper, Józef Karniłowicz, Jan Połom

„EKONOMIAK” WYCENIONY

Suwalski „Ekonomiak” był szkołą resortową podległą Centralnemu Związkowi Spółdzielni „SCh”. W nowym ustroju CZS „SCh” został rozwiązany, a jego majątek oddany w ręce likwidatora. Nieruchomość Zespołu Szkół Ekonomicznych (budynki i teren) zostały użyte w użytkowanie suwalskiemu kuratorium. Jednak likwidator CZS „SCh” postanowił je sprzedać. Nie wyznaczono zbyt wygórowanej ceny (5 mld starych złotych), a prawo pierwokupu otrzymało kuratorium (podobna sytuacja dotyczy wielu innych szkół resortowych). Niestety, kuratorium nie należy do finansowych krezosów i nie otrzymało dodatkowych środków na wykup. W tej sytuacji likwidator zapowiedział, że skieruje szkołę na przetarg. Nabywca ma jedynie zapewnić, że przeznaczy ją na cele oświatowe, co nie oznacza, że musi to być dotychczasowy „ekonomiak”. Może być np. prywatna płatna szkoła, zarówno średnia, jak i wyższa.

Sytuacja ta zaniepokoiła grono pedagogiczne, rodziców i uczniów. Ostatnio dotarła do szkoły informacja, że pragnie ją kupić miasto i umieścić tam szkołę wy-

ższą. Niedawno z pracownikami szkoły spotkali się wiceprezydent Barbara Klimiuk i kurator Mieczysław Jurewicz. Kurator potwierdził brak środków na wykup szkoły, a ewentualne przeznaczenie na ten cel innych środków wymuszałoby rezygnację np. z koniecznych remontów. Pani wiceprezydent poinformowała, że miasto podjęło wstępne kroki, aby kupić ten obiekt. Jako ewentualny właściciel nie pragnie zmieniać jej podstawowego charakteru, a co najwyżej poszerzyć go o potrzebne kierunki, w tym utworzenie filii studiów zaocznych. Uspokoiła nauczycieli, że o wszelkich poczynaniach Urzędu Miasta informowana będzie na bieżąco dyrekcja szkoły. Uwzględniane będą jej dotychczasowe zadania i potrzeby lokalne. Miasto, na miarę możliwości, pragnie przyjąć placówkę z pomocą finansową, zwłaszcza na pokrycie kosztów niezbędnych remontów. Liczy w tym zakresie na współdziałanie kuratorium. Miejsmy nadzieję, że ta zasłużona dla suwalskiej oświaty szkoła już wkrótce znajdzie odpowiedzialnego właściciela.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

OPLĄTY, OPLĄTY

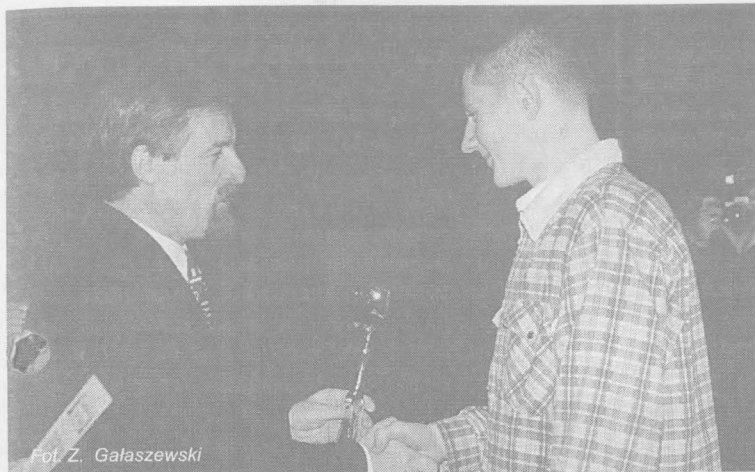
Ten, kto choć raz robił jakiegokolwiek opłaty, wie, ile to kosztuje wysiłku i zdrowia. Niestety, w naszym stadle obowiązek ten należy do mnie. Sama tak chciałam, więc nie powinnam narzekać, ale nie da się tego uniknąć. Przede wszystkim koleżki. Popołudniami są zawsze tuż przed końcem miesiąca lub zaraz po pierwszym. Po drugie - komputery. Od czasu, gdy się one pojawiły, czas obsługi klienta znacznie się wydłużył. Panie liczą dwa razy na komputerze, potem tyleż samo na kalkulatorze. Trwa to o wiele dłużej niż „na piechotę”, jak by powiedziały starsze księgowie. Jeżeli masz tego dnia pecha i trafisz na operację bardziej skomplikowaną, np. wymianę "czekówek" czy zmianę książeczki, to masz 20 minut z głowy na jednego osobnika. To jeszcze mogę zrozumieć. Do

szewskiej pasji doprowadza mnie jednak to, że co miesiąc muszę sterczeć w kilku bankach, żeby dokonać wszystkich opłat i uniknąć pro wizji. W jednym opłacam mieszkanie, w innym światło, bo w tym pierwszym chcę 1,30 zł za każdy rachunek (za te pieniądze wolę zjeść ileś tam mandarynek). Do trzeciego banku lecę z ratami za meble. Wieczorkami robię spacer na pocztę z rachunkiem za telefon. Ostatnio podłączyli nam kablówkę i z tą książeczką też trzeba będzie gdzieś pójść. Jednym słowem, obłęd w ciapki. I jak tu chwalić postęp? Zwiększyła się liczba banków, wszystkie są skomputeryzowane, a wydłużył się mój czas spędzany przed okienkami. Chyba sceduję prawa na innego domownika, ale czy to jest rozwiązanie?

Zocha

MISTRZOSTWA W HALI

W sobotę, 1 marca, w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Suwałkach odbyły się I Halowe Mistrzostwa Regionu Północno-Wschodniego Juniorów Młodszych i Starszych w Piłce Nożnej o Puchar Prezydenta Miasta Suwałk zorganizowane przez Klub Sportowy „Wigry”. Startowało w nich 12 drużyn z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Gospodarze okazali się niezwykle gościnni, „oddając” czołowe miejsca gościom. Zwyciężył Mazur I Ełk przed Młodzieżowym Ośrodkiem Piłkarskim w Białymstoku i Miejskim Ośrodkiem Szkolenia Piłkarskiego w Białymstoku. Najlepsza drużyna suwalska – Wigry I – zajęła piąte miejsce. (zg)



Fot. Z. Gałaszewski
Prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz wręcza puchar kapitanowi zwycięskiej drużyny.

DYŻUR RADNEGO

W czwartek, 13 marca, w godz. 16.00 – 17.00 dyżurować będzie członek Zarządu Miasta **Piotr Zieliński**. Z radnym można kontaktować się osobiście – Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki 120 lub telefonicznie – 66-50-20.

W celu okazania wysokiego uznania rodzicom, którzy wychowali swych synów na wzorowych i ofiarnych żołnierzy, Minister Obrony Narodowej corocznie odznacza setki rodziców medalami „**Za Zasługi dla Obronności Kraju**”. Medal może być przyznany rodzicom, których co najmniej trzech synów pełniło lub pełni nienagannie służbę wojskową.

Przez czynną służbę wojskową należy rozumieć:

- zawodową służbę wojskową,
- zasadniczą służbę wojskową,
- służbę w Straży Granicznej (SG) lub w byłych Wojskach Ochrony Pogranicza,
- odbycie przeszkolenia wojskowego w Szkołach Podchorążych Rezerwy (SPR) lub Szkołach Oficerów Rezerwy (SOR),
- odbycie lub odbywanie służby w policji lub byłej milicji,
- odbycie służby w Obronie Cywilnej (OC).

Osoby spełniające powyższe warunki proszone są o przybycie w terminie do 26.03.1997 r. do Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój nr 6 (na parterze), celem dokonania zgłoszenia. 49/97

OFERTA SPECJALNA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

nowe atrakcyjne mieszkania

1-, 2-, 3-, 4-pokojowe przy ul. E. Plater:

- raty, ulga podatkowa, realizacja książeczek mieszkaniowych;
- garaże;
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza.

Ponadto oferujemy domy w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego:

- technologia tradycyjna;
- kompletne uzbrojenie terenu w sieci;
- pow. użytkowa 167 mkw.;
- pow. działek 219 mkw., 385 mkw.

Informacje

w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5,

tel. 677-103.

34/97

HAKI HOLOWNICZE

hurt, detal. Kętrzyn (089) 752-36-65.

40/97

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy – „Suwar”, tel. 66-55-55. 35/97
- Monitorowanie systemów alarmowych – „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 36/97
- Komputerowe przepisywanie prac - Suwałki 67-84-97. 44/97
- Sprzedam sklep hipoteczny 40 mkw.: zaplecze, wc, woda. Przy rynku w Gołdapi, ul. Mickiewicza 9. Tel. (022) 644-61-25 Warszawa. 45/97
- Sprzedam fiata 126p, 1985 r., ul. Mała 10 - (tel. 666-734). 46/97
- Sprzedam wyposażenie sklepu spożywczego. Tel. 65-05-98. 47/97
- Sprzedam maszyny do waty cukrowej. Tel. (085) 537-315. 48/97

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: inspektor ds. sanitarnych, pomocnik produkcji, operator maszyn, elektronik.

Praca dla absolwentów: referent ds. turystyki, referent ds. księgo-

wości, drobiarz.

Praca dla niepełnosprawnych: referent księgowości, kierowca, pracownik produkcji wycieraczek.

Szczegółowe informacje – Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 16 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32), a od 17 bm. apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91).

LINIA NR 4

TRASA Z OSIEDLA PÓŁNOC (NOWOMIEJSKA): Pułaskiego-Witosa-Reja-Dwernickiego-Noniewiczza-Wigierska-Utrata-ZEK Sobolewo-Płociczno.

Godziny odjazdów z osiedla Północ do Płociczna: 5.20, 6.30, 7.40, 10.30, 12.00, 13.30 – Sobolewo, 14.45, 16.00 – Sobolewo, 17.30, 18.45.

TRASA Z PŁOCICZNA: Utrata-Wigierska-Noniewiczza-Dwernickiego-Reja-Witosa-osiedle Północ (Nowomiejska).

Godziny odjazdów z Płociczna: 5.55, 7.05, 8.20 – do parku M. Konopnickiej, 11.15, 12.45, 14.18, 15.20, 16.53, 18.10, 19.20 – do parku M. Konopnickiej.

UWAGI: I zmiana kursuje od godziny 5.20 do 14.40.

Przerwa od godziny 8.45 do 10.30.

II zmiana kursuje od godziny 14.45 do 19.40.

Kursuje tylko w dni robocze.



Minął kolejny Dzień Kobiet. W gazetach ukazały się stosowne życzenia oraz mniej lub bardziej zamulowane utyskiwania, że wciąż obchodzimy ten komunistyczny rytuał. Znane z bezkompromisowości "Wprost" przywołało Alicję Resich-Modlińską: *Dzień Kobiet skompromitował się jako święto; kojarzy się z przymusem, a to zawsze raczej perwersyjna przyjemność.* Pech, że wciąż lubimy tę perwersję, a raczej panie, którym tak miło składać powinszowania.

Życzenia należą się mieszkańcom Rucianego-Nidy, którym jako pierwszym udało się w referendum obalić radę i burmistrza. Miał on powiedzieć, że *jak się komuś marzy lepsze życie, to powinien szukać szczęścia poza województwem suwalskim.* Mieszkańcy uznali to za arogancję. Tomasz Kubaszewski w "Kurierze Porannym" skonstatował, że *można za nią czasami zapłacić utratą stołków.*

Stołek utraciła też w Przerośli wójt Eleonora Bukowska. Radni zarzucili jej niegospodarność i pozbawienie z kasy nienależnych 500 zł. Helena Wysocka, relacjonując zebranie, przytacza opinie: *Nie ma szczęścia Przerośl do wójtów. Soroka był dobry, a ta jeszcze lepsza.* I dalej: *Wyberzemy nową władzę, swoją i dobrą. Nie chcemy wójta z teczki. Nawet jeśli będzie obiecywał złote góry. Przerośli gór nie potrzeba.* Znaczy – wielkość nie jest jej pisana. A Andrzej Soroka tak się starał.

Klasę pokazał nasz krajan Mirosław Pietrewicz. Za uszkodzenie służbowej lancy zapłaci 35 tys. zł z

własnej kieszeni. Nowy tygodnik "Fakty" informuje: *gdyby wicepremier stwierdził, że to on prowadził auto, a nie jego bratowa Janina M., koszty naprawy zostałyby pokryte z budżetu URM.* „Kurier Podlaski” przy okazji przypomina, że Andrzej Śmietanko, którego lanię prowadził burmistrz Orzysz, za uszkodzenie 15 tys. zł nie zapłacił.

Więcej optymizmu wykazała Alicja Klimiuk, wiceprezydent Suwałk, relacjonując Przemysławowi Kruszewskiemu dokonania i zamierzenia władz. Ma być m.in. deptak na Chłodnej i muszla koncertowa z kawiarnią. Tylko *wielością imprez kulturalnych Suwałki nie mogą się poszczycić.*

W Suwałkach imprez nie ma, ale o Teatrze 3/4 z Zusna w kraju i na świecie głośno. W „Polityce” Krzysztof Rau mówi o suwalskiej inspiracji w swej działalności. Również Krzysztof Czyżewski z powodzeniem prowadzi w Supraślu „Latającą Szkołę Pogranicza”.

A u nas? „Polityka” w „Coś z życia” donosi: *W Suwałkach stała koparka. Kilku pomysłowych facetów o kwalifikacjach złotych rączek rozebrało ją śrubka po śrubce. Po czym systematycznie uzyskiwany złom panowie odnosili do punktów skupu. Złośliwośći prawi też suwalczanom felietonista „Krajobrazów” (dorobiły się 20 stron – gratulacje) Damian Kos. Jego zdaniem, z hukiem oddany do użytku budynek sądu to jedna wielka niedoróbka. Dziw tylko, że wyroków nie wydają tam w imieniu cara. Może warto spróbować?*

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na:

imprezę zorganizowaną w pierwszy dzień wiosny pt. „Marzeńtańce” (21.03, godz. 10.00, hala OSiR)

Galeria Sztuki Współczesnej – wystawa malarstwa i rysunku Anety Rul vel Sochacz (wernisaż – 12.03, godz. 17.00)

Galeria „PACamera” – wystawa Krzysztofa Wojciechowskiego „Parabole”

Galeria „Chłodna 20” – wystawa Eugeniusza Molskiego „Ceramika i malarstwo”

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum im. Marii Konopnickiej

Wystawa stała „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino Bałtyk

12.03 – „Przygoda na Alasce”, prod. USA, b/o, godz. 15.00

„Wyspa dr. Moreau”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

13-14.03 – „Świąteczna gorączka”, prod. USA, b/o, od lat 15, godz. 15.00
„Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00

„Wyspa dr. Moreau”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00

15.03 – „Świąteczna gorączka”, prod. USA, b/o, godz. 13.00

„Wyspa dr. Moreau”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00

„Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

16.03 – „Świąteczna gorączka”, prod. USA, b/o, godz. 13.00

„Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00 i 17.00

„Wyspa dr. Moreau”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00

17.03 – „Świąteczna gorączka”, prod. USA, b/o, godz. 15.00

„Wyspa dr. Moreau”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00

„Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00

18-21.03 – „Nocne graffiti”, prod. polskiej, od lat 15, godz. 15.00, 17.00 i 19.00

Kino Scherzo

14.03 – „Ostatni skok”, prod. USA, od lat 12, godz. 19.00

Kosym okiem

O PRZEJŚCIU

Jakoś tak zgodnie zaakceptowaliśmy obecność kolorowo ubranych pań i panów, którzy strzegą, by nasze dzieci bezpiecznie przechodziły przez jezdnie. Mają taką olbrzymią tablicę ze znakiem „stop” i jak tylko uczniowie zbliżają się do światła na skrzyżowaniach, „żarówka” wybiega na drogę i zatrzymuje samochody. Ładnie to nawet wygląda, ale rzecz w tym, że najczęściej w tych miejscach i tak kierowcy uważają. Natomiast tam, gdzie jest naprawdę niebezpiecznie, opieki nie ma. Przykładem przejście, a właściwie jego brak, przez ul. Noniewiczza, naprzeciw Ampolu i Wigier. Duża część uczniów z „jedyńki” i „dwójki” maszeruje do sklepów, a potem przedostaje się na drugą stronę jezdni, lawirując między samochodami. Nie są chronione ani „zebrami”, ani opiekuńczym „stopem”. Jasne,

że dzieci powinny przechodzić przez skrzyżowania. Jasne, że nauczyciele powinni wzmocnić prace wyjaśniające, a rodzice uświadamiać swoim pociechom niebezpieczeństwo. Tylko czy nie można w tym właśnie miejscu namalować pasów i ustawić odpowiednich znaków? Przecież nie pomoże tłumaczenie, gdy malec wyrwa się na drugą stronę jezdni. Niech chociaż biegnie po oznakowanym przejściu. Nie wiem, kto w mieście wydaje polecenia malowania pasów i ile trzeba komisji, i na jakim szczeblu, by zatwierdzić wyrysowanie kilkunastu linii na jezdni. Gdyby nie było można malować, bardzo proszę, by chociaż przez dwie – trzy godziny stała tam „żarówka”. Boję się tylko, żeby tej decyzji nie przyspieszył jakiś tragiczny wypadek. Wiosna przecież tak blisko, a wtedy tyle różnych pomysłów lęgnie się w głowach. Nie tylko dzieci zresztą.

Marek

Sporty walki

SUKCES KARATEKÓW

Podopieczni trenera Marka Krejpcio z suwalskiego Klubu Karate Kyokushiu zajęli drużynowo pierwsze miejsce na mistrzostwach Polski w tej dyscyplinie sportu, które odbyły się w Siedlcach.

W zawodach uczestniczyło 67 zawodników z 15 ośrodków, m.in. Warszawy, Białegostoku, Olsztyna i Lublina. Startowali oni w sześciu kategoriach wagowych męskich i otwartej kategorii kobiet. Suwalczanie wystawili 9-osobową reprezentację, która spisała się znakomicie. Pierwsze miejsca zajęli Marek Krejpcio (w wadze do 65 kg) i Robert Wojnowski (do 70 kg), drugie – Katarzyna Karaszewska, trzecie – Iwona Olów i Kamil Kroczyński (do 60 kg), a czwarte – Łukasz Mazur (do 65 kg). Te doskonałe wyniki indywidualne zdecydowały o ostatecznym sukcesie drużynowym. Marek Krejpcio dodatkowo uhonorowany został tytułem Technika Turnieju.

Gratulujemy.

(ag)



Złoty serial trwa

SZLESZYŃSKA I TURONEK – MISTRZAMI POLSKI

Zdecydowanym zwycięstwem reprezentantów Suwalskiego Klubu Badmintonu zakończyły się IX Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Juniorów w Badmintonie. **JOANNA SZLESZYŃSKA** i **KAMIL TURONEK** przywieźli z Cetniewa 2 złote medale zdobyte w grach pojedynczych oraz srebrny w grach podwójnych.

W grze pojedynczej juniorów rywalizowało 24 zawodników, z których do finału (podobnie jak przed dniem) dotarli Paweł Kaczyński z

Warmii Olsztyn i obrońca mistrzowskiego tytułu – Kamil Turonek. Stoczyli ze sobą bardzo dramatyczny pojedynek. Pierwszego seta wygrał zdecydowanie Kamil 15:5, w drugim lepszy okazał się Kaczyński, zwyciężając 15:6. W trzecim secie Turonek przegrywał 9:14 i już tylko jednego punktu brakowało olsztynianinowi do upragnionego tytułu. Było to jednak wszystko, na co było go stać. Kamil odrobił straty. Doprowadził do remisu 14:14, w tzw. podwyższeniu wygrał seta 17:14 i ponownie został

Międzynarodowym Mistrzem Polski Juniorów w grze pojedynczej.

Wcześniej wygrał eliminacje grupowe. W 1/4 finału pokonał w dwóch setach swego debelowego partnera Zbigniewa Serwetnickiego, a w 1/2 finału (także w dwóch setach) Dawida Powęzkę (Stal Nowa Dęba), z którym do niedawna grał w deblu.

Po raz ostatni w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski jako juniorka wystąpiła Joanna Szleszyńska. Przed zawodami pilnie przygotowywała się do matury i egzaminów wstępnych na studia prawnicze, na które zamierza dostać się po ukończeniu nauki w liceum. Z tego powodu nie uczestniczyła w rozegranych wcześniej Mistrzostwach Polski seniorów. Wystąpiła jedynie w dwóch ostatnich spotkaniach SKB w I lidze. Przerwa w treningach okazała się tym razem korzystna. Suwałczanka w eliminacjach wygrała z Katarzyną Boczek i Agatą Stelmarszczyk, a w 1/4 finału – z Kamilą Augustyn (Piaś Słupsk). W półfinale jej przeciwniczką była zawodniczka z Białorusi Irina Gurina, która co prawda wygrała pierwszego seta, ale w następnych Szleszyńska była zdecydowanie lepsza i zwyciężyła (11:1 i 11:4).

Finał gry pojedynczej dziewcząt był rewanżem niedawnego pojedynku I-ligowego SKB z Kolejarzem Częstochowa, kiedy to Szleszyńska przegrała w trzech setach z Kingą Rudolf. Częstochowianka wygrała w finale MP pierwszego seta 12:10,

ale następnie zakończyły się wygraną Szleszyńskiej (11:9 i 11:6).

Nieco wcześniej Szleszyńska wystąpiła z Pawłem Kaczyńskim w finale gry mieszanej. Niewiele brakowało, by i tu zdobyli złoty krążek. Po trzysetowym pojedynku przegrali jednak z parą Technika Głubczyce – Małgorzatą Lenartowicz i Zbigniewem Serwetnickim. Musieli jednak oszczędzać siły, ponieważ czekały ich jeszcze pojedynki finałowe w grach singlowych, które organizatorzy, aby uatrakcyjnić mistrzostwa, zaplanowali na koniec zawodów. Z kolei finałowy pojedynek w grze mieszanej był dla pary Technika ostatnią szansą na zdobycie mistrzowskiego tytułu przez ten zasłużony klub.

Brązowy medal w deblu chłopców wywalczył Kamil Turonek, mając za partnera Zbigniewa Serwetnickiego.

Były to niezwykle udane mistrzostwa dla SKB. W nieoficjalnej punktacji medalowej suwałczanie zajęli pierwsze miejsce.

Warto też przypomnieć, że w 9-letniej historii Międzynarodowych Mistrzostw Polski Juniorów w grze pojedynczej dziewcząt spośród reprezentantów Polski udało się zwyciężyć jedynie Dorocie Borek z Technika Głubczyce w 1995 r. i obecnie Joanna Szleszyńska (srebro w ub.r.), a wśród chłopców zwyciężali: Piotr Mazur (Technik), Dariusz Kaczmarczyk (Wilga Garwolin) i dwukrotnie Kamil Turonek.

Ryszard Łapiński



Na najwyższym podium Joanna Szleszyńska



... i Kamil Turonek.

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73, (0-602)25-78-69. Druk: Suwalskie Zakłady Graficzne, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

GDZIE DWÓCH SIĘ BIJE...

Niezwykle dramatyczny przebieg miał finał rozgrywek o mistrzostwo województwa szkół ponadpodstawowych w koszykówce dziewcząt. W hali sportowej SP nr 7 w Suwałkach spotkały się cztery zespoły, które wcześniej wygrały eliminacje regionalne: LO i Zespół Szkół nr 1 z Giżycka, Zespół Szkół Budowlano-Elektrycznych z Augustowa i Zespół Szkół Rolniczych z Dowspudy.

O mistrzowskim tytule rozstrzygnięty dopiero końcowe sekundy ostatniego meczu w turnieju między licealistkami z Giżycka i „rolniczkami” z Dowspudy. Po pierwszej połowie zdecydowanie prowadziły koszykarki z Dowspudy 56:46. Zanosilo się na to, że im przypadnie pierwsze miejsce, gdyż w przeciwieństwie do giżycczanek – nie poniosły one porażki w poprzednich meczach.

W drugiej połowie dziewczęta z LO w Giżycku zmobilizowały się, odrobiły straty i ostatecznie wygra-

ły 96:94. W ten sposób mistrzami województwa zostały... ich koleżanki z ZS nr 1. Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta – powiada przysłowie. Drugie miejsce zajął ZSR w Dowspudzie, trzecie – LO Giżycko, czwarte – ZSBE Augustowa. O kolejności miejsc zdecydowała ilość zdobytych koszy.

Mecz finałowy stał na wysokim poziomie. Oba zespoły popisały się skutecznością, znacznie przewyższającą poziom szkolnych rozgrywek.

Pomimo przegranej słowa uznania należą się podopiecznym trenera **Grzegorza Chodkiewicza** z Dowspudy. Do szkoły tej uczęszcza o 2/3 mniej uczniów niż np w ZSBE w Augustowie lub ZS nr 1 w Giżycku. W eliminacjach uczennice z Dowspudy pokonały reprezentacje znacznie liczniejszych szkół suwalskich. Na pociechę pozostaje fakt, że wśród uczennic z Dowspudy są również, chociaż nieliczne, mieszkanki Suwałk. (rl)

SZEPTANKI

★ Trzeba przyznać, że suwalska Akcja Wyborcza „S” działa bardzo prężnie. Powołano szerokie struktury, wybrano całe zastępy różnych wyborczych funkcjonariuszy, zespoły problemowe itp. itd. Miejmy nadzieję, że przeniesie się to na wyborczy sukces i nie zostanie uszczuplona związkowa działalność.

★ Sekretarz suwalskiej SdRP Ryszard Ołów ostro wypowiedział się na temat wyborczej listy SLD. – Zdradców ponownie się nie przyjmuje” – pryncypialnie stwierdził pan Ryszard. Niestety, warszawska centrala SdRP ma inne zdanie i dość często nagradza funkcjami wiceministrów różnych odszczepieńców.

★ Ryszard Ołów zapowiedział też, że gdyby władze centralne podjęły decyzję o wystawieniu na suwalskiej liście wyborczej SLD Janusza Szymańskiego, to natychmiast wystąpi z SdRP. Jaką partię ma na oku, nie zdradził. Trudno uwierzyć, iż dokończy żywota jako bezpartyjny.

★ Gdyby redaktor „HYDE’U” był znacznie młodszy, to mógłby skorzystać z oferty suwalskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy i zostać „gastarbajterem” w Niemczech. Niestety, trzeba być młodym (18-40 lat), zdrowym, mieć

fach i znajomość języka. Kiedyś można się było znaleźć w Niemczech bez tych wymogów – najczęściej przymusowo – przekraczając granicę w okolicy Raczek. Czy my też kiedyś będziemy tacy gościnni wobec Niemców?

★ Na pytanie przewodniczącego Rady Miejskiej Mariana Luty, dlaczego w przeglądzie prasy Radia 5 nie uwzględnia się „TS”, szef radia odpowiedział, że jest to wynik niedostarczenia tygodnika do siedziby rozgłośni. Po takim dictum kolporter zaczął dostarczać „TS” do Radia 5. Po dwóch tygodniach redaktor radia zapytany, dlaczego nadal się nas pomija, odpowiedział bardzo życzliwie, że osobiście nie widzi żadnych przeszkód i zbada sprawę. Po miesiącu stało się dla nas jasne, że „próżny nasz trud”. Na szczęście Czytelnicy i bez radiowej promocji nas kupują i sprzedaż tygodnika wzrasta.

★ Oddanie samochodu osobowego na złom to szansa na nieco tańszy zakup nowego samochodu. Postanowiło z niej skorzystać wielu suwalczan. Gdyby to rozciągnąć na inne towary, to już niedługo nasze osiedlowe śmietniki byłyby puste. Może doczekamy się nawet okazji polegającej na możliwości obniżenia ceny gaci, gdy dostarczymy zużyte barchanowe. Niestety, każda taka okazja wymaga wcześniejszego wzbogacenia się.

★ Większość suwalskich radnych daje małą pożyczkę prasie, a wszelkie potyczki sprawa-

niają się jedynie do słownych przepychanek. A są gminy, gdzie dyskusje radnych przebiegają bardziej burzliwie. Jak podał „Superekspres”, dyskusja budżetowa między wójtem i sołtysem w gminie Brzostka (woj. tarnobrzeskie) spowodowała, iż pierwszy ma poparzoną rękę, a drugi ślady duszenia i kopania. Kto w Suwałkach jest gotowy do takiej obrony swoich racji?

★ Radny Ryszard Łapiński, wybrany na drugą kadencję, przedstawił na łamach „TS” krytyczny obraz poprzedniej rady, w której: „żaden z radnych nie miał możliwości załatwiania na forum rady swoich prywatnych spraw”. Zastanawiające jest milczenie radnego na temat tego, co się działo poza forum rady. A działo się sporo i nie wszyscy cierpią na amnezję. Podam tylko drobny przykład dotyczący mnie. Wyrzucono mnie wówczas z „TS” bez jakiegokolwiek dyskusji na jakimkolwiek publicznym forum rady. Niestety, redaktor „HYDE’U” – w przeciwieństwie do redaktora Ryszarda Łapińskiego – dostrzegł też mankamenty niektórych ówczesnych radnych i dosięgła go ręka demokratów miłujących wolność słowa. Niewykluczone, że w kolejnych wyborach suwalczanie znów wybiorą sobie wzorcową radę, a „TS” będzie pisał o niej tylko pozytywnie.

WYPRZEDZIĆ CZAS

Wśród lokalnych dzienników „Gazeta Współczesna” jest jednak bezkonkurencyjna. Potrafi nawet wyprzedzić czas. Informacja, która winna się ukazać 1 kwietnia, została zamieszczona 27 lutego br. Poinformowano mianowicie czytelników, iż na początku marca dziennik ten ukaże się nasycony uzdrawiającą energią przez ukraińskiego bioenergoterapeutę dr. Piotra Pawła Gutowskiego. Według zapewnień „GW”, ten fachowiec ma m.in. moc uwalniania ludzi od nałogu alkoholizmu. Łatwo się domyśleć, że spełnił on już swoją misję na Ukrainie i żaden mieszkaniec tego kraju nie tknie pod żadną postacią wody ognistej. Teraz przyszła kolej na północno-wschodni region Polski. W tej sytuacji „HYDE” oczekuje sygnałów na temat cudownych uzdrowień mieszkańców Suwałk w trakcie dowolnego kontaktu z „GW”. Każde natychmiastowe uleczenie będzie odnotowane na łamach „HYDE’U”. Niewykluczone, że część czytelników „GW” nawet go skonsumentuje, aby zachować na dłużej cudowne własności. Opiszcie szczegółowo, jak wasz żołądek trawił gazetę i jak wielką spotkała was potem ulga. Mamy nadzieję, że suwalscy żurnaliści „GW” zostali też zaskoczeni niebywałym pomysłem swojej redakcyjnej centrali i są zdrowi bez dodatkowego napromieniowania...

W ROLACH GŁÓWNYCH PIT-y?

Sala Izby Skarbowej

1 Maja 2 A

Cabaret